

ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 67 A Rok XIV
WARSZAWA
PONIEDZIAŁEK
6 marca
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

„SZCZĘŚLIWE KRAJE GDZIE CZYN WSZELKI OJCZYŹNĘ WBOGACA I GDZIE MYŚL KAŻDA JEJ TRIUMFOM SŁUŻY".
Adam Asnyk

„Niema rozdźwięków między armią a społeczeństwem"

Przemówienie polityczne wicepremiera Kwiatkowskiego w ZOR

W dniu 5 marca w świetlicy federacji P. Z. O. O. w Warszawie przy ul. Brackiej odbył się zjazd rady związkowej związku oficerów rezerwy, podczas którego dłuższe przemówienie, zawierające szereg akcentów politycznych, wygłosił prezes rady związkowej Z. O. R. p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

Streszczamy ją poniżej, zwracając uwagę na zasadniczą różnicę tonu w porównaniu do głośnego przemówienia gen. Skwarczyńskiego.

NIEMA ROZDŹWIEKóW

Wskazując w treści przemówienia kilkakrotnie na trudności zespolenia duchowego społeczeństwa z armią p. wiceprem. Kwiatkowski powiedział m. in.:

Rozkaz marszałka Józefa Piłsudskiego, wypowiedziany przed 12 laty do walnego zjazdu Zw. Of. Rezerwy w Krakowie został przez związek wykonany. Nie ma dziś żadnego rozdźwięku pomiędzy stanem wojskowym i cywilnym, gdyż te same gorące, patriotyczne uczucia ożywiają młodzież akademicką czy robotniczą, te same uczucia są udziałem wsi i miast, te same serca biją pod strzechą chłopską i w koszarach wojskowych.

ŻYJEMY W CZASACH NIEZWYKŁYCH

Podnosząc dalej przełomowy charakter obecnej sytuacji politycznej w świecie, mówca tak ją scharakteryzował:

Jeden z historyków mówi: „zwycięzcy na dłuższy przeciąg czasu zadowoleni, zwycięzcy nasyceni — nie istnieją w świecie. Ich pragnienie zdobywania jest nie tylko nienasycone, ale i grubo większe, niż wszelkie realne możliwości". Ta prawda może nigdy nie miała tyle głębokiego sensu, co dzisiaj. Żyjemy w czasach niezwykłych i niebezpiecznych. Z losem państwa — współcześnie związane są losy wszystkich jego obywateli. Ta powszechność skutków — wymaga powszechności wysiłków.

GOTOWOŚĆ DO WOJNY

Nawiązując dalej do przyłączenia Śląska Zaolzańskiego, mówca oświadczył:

W Polsce tę wolę zwycięstwa — w niezawionionym przez nas kryzysie wrześniowym — reprezentowała nie tylko armia i jej wódz naczelny, ale i całe solidarne i psychicznie mocne społeczeństwo polskie.

Ta wola zwycięstwa i wola odporu nie może przygasnąć — w obecnych warunkach międzynarodowych —ani na chwilę. W naszym rozumieniu, wszędzie tam, gdzie ginie ta bezkompromisowa determinacja, która na myśl o zaczepieniu granic własnego państwa przez obce siły odpowiada bez wahania i bez kalkulacji: wojna (burzliwe oklaski). Wszędzie tam czai się zarodek przyszłej klęski. W naszym rozumieniu, kto we współczesnym świecie pozwoli sobie dziesięć razy przydeptać palce u nóg bez czynnej reakcji i odporu, ten po raz jedenasty otrzyma pałką po głowie.

Oto pierwsza prosta prawda, która sprowadza nas wszystkich do jednego szeregu.

REKA WYCIAGNIETA DO ZGODY

Drugą prawdą, która ożywia — jak widzę solidarnie — nasze umysły i nasze serca, to prawda szczególnej więzi, która musi łączyć w Polsce obywateli narodowości polskiej. My nie tylko wierzymy w możliwość szerokiej narodowej konsolidacji, do której wzywa Polskę marszałek Śmigły i dla której realizacji został powołany do życia Obóz Zjednoczenia Narodowego, ale sądzimy, że jest ona dziejową koniecznością Polski współczesnej. Dlatego ręka nasza pozostaje wyciągnięta do zgody a myśl nasza z uporem powracać musi do rozwiązania tej konieczności na szerokiej, narodowej podstawie.

KLESKA BIERNEGO OBYWATELA

I trzecią prawdą jest dla nas pewnik, że z pośród wszystkich klęsk, jakie mogą spaść na jakieś społeczeństwo — największą klęską jest obywatel bezwładny, o psychicznym kompleksie niższości, obywatel w defenzywie do wszystkiego, co go otacza.

BEZ RÓŻNICY PRZEKONAŃ

Z innych fragmentów przemówienia zasługuje na zacytowanie ustep następujący:

Wiemy też dobrze, że do nas — jako do członków Związku Oficerów Rezerwy — zadania ściśle polityczne ,szczególnie w tym zdawkowym codziennym znaczeniu — nie należą. Chcemy, by w ramach naszej organizacji nie tylko winien się znaleźć — ale by mógł się znaleźć każdy prawy Polak - oficer i Polak - podchorąży rezerwy. Chcemy, by wśród nas czuł się dobrze i wiedział, że szanujemy jego indywidualne przekonania, gdy one nie przeciwstawiają się naszym naczelnym celom i naszym wspólnym zadaniom zbiorowym.

Zakończył p. wicepremier apelem do oficerów rezerwy, by budując most między światopoglądem społeczeństwa cywilnego i wojska stali się pionierami wielkości i potęgi Polski.

Niebezpieczny pakunek na poczcie

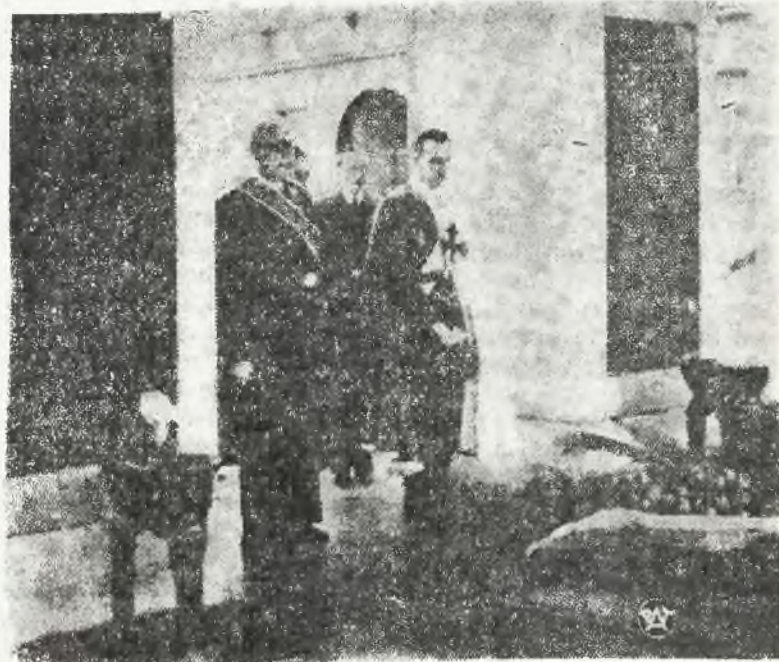
Próba podpalenia urzędu pocztowego

LONDYN, 5. 3. Policja i Scotland Yard prowadzą energiczne dochodzenia w sprawie pakunku nadanego w jednym z biur pocztowych stolicy w ubiegły piątek.

Pakiet ten, jak stwierdzono, zawierał materiały samozapalne.

Pakunek przesłano ekspertom, którzy już badali rozmaite materiały wybuchowe po ostatnich eksplozjach, będących, jak przypuszczają, dziełem członków republikańskiej armii irlandzkiej.

Z POBYTU MIN. GAFENCU W WARSZAWIE



Uroczysty moment złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Armia narodowa czeka na rozkaz natarcia

Rokowania pokojowe w Madrycie

Czerwona Hiszpania gra na zwłokę

BURGOS, 5. 3. Wszelkie przygotowania gen. Franco do ofenzywy zostały już ostatecznie zakończone.. Armia 300 tys. żołnierzy wyposażona w artylerię najcięższego kalibru oraz dużą ilość ciężkich czołgów w najbliższym czasie uderzy na Madryt. Przesunięcia strategiczne zostały już dokonane, koncentracja wojsk ukończona, armia oczekuje tylko rozkazu gen. Franco.

Jedynym czynnikiem powstrzymującym dziś od ostatecznego uderzenia na Madryt są pertraktącje prowadzone przez rząd Burgos z Madrytem. Wobec bowiem uznania narodowej Hiszpanii przez Anglię i Francję, wobec zdecydowanej postawy francuskiej opór jest bezcelowy. Francja bowiem nie tylko wysyła swego najlepszego wodza z okresu wielkiej wojny, marsz. Petain do Burgos, co jest traktowane jako fakt zdecydowanego dążenia Francji do współpracy z generałem Franco, ale równocześnie już dziś przez konfiskatę towarów rządu republikańskiego występuje przeciwko czerwonej Hiszpanii.

W tej sytuacji Madryt nie ma właściwie żadnego oparcia, to też wiadomości uporczywie krążące w Hiszpanii o przybyciu parlamentarzystów rządu republikańskiego do Burgos, którzy jakoby lecieli samolotami z Madrytu wydają się zupełnie prawdopodobne.

Pewne światło na dotychczasowe zwlekanie z decyzją rządu republikańskiego rzucają ostatnie oświadczenia lewicy francuskiej. Mianowicie Del Vayo liczy, że w obecnej sytuacji międzynarodowej nastąpi zupełne rozluźnienie więzów osi Rzym — Berlin, a wówczas Francja i Anglia wobec likwidacji groźnego niebezpieczeństwa siły włosko - niemieckiej zdecydują się zmienić front i poprzeć czerwoną Hiszpanię.

Jeśli nawet rząd madrycki liczy na podobny przebieg wypadków jest to niewątpliwie błędne, gdyż zarówno rolużnienie osi niemiecko - włoskiej wydaje się nieprawdopodobne, jak i nowa zmiana frontu francuskiego wobec zbliżenia z rządem gen. Franco nie miałaby racji bytu.

List otwarty do posła Skwarczyńskiego

Panie Pośle!

Jako szef ugrupowania politycznego noszącego obowiązującą nazwę Obozu Zjednoczenia Narodowego zarzucił Pan młodzieży, że służy za „ślepe narzędzie" szkodliwej akcji, że swymi wystąpieniami utrudnia międzynarodową sytuację Polski, że wreszcie podporządkowuje się „wskazówkom obcych dyrektyw".

Słowa te są ciężką zniewagą polskiej młodzieży, bo właściwie oskarżają ją o zdradę polskiego narodu i państwa.

Niestety nie wymienił Pan żadnego nazwiska, nie wskazał Pan osobiście nikogo z winnych — dlatego nikt z przedstawicieli młodzieży nie może reagować na drodze przewidzianej przez kodeks honorowy. Zwracam się więc do Pana za pośrednictwem listu otwartego, aby—tak jak Pan publicznie rzucił oskarżenie wobec młodzieży polskiej — publicznie napiętnować szkodliwość i nieprawdziwość pańskich słów.

Uważa Pan, że reakcja młodzieży polskiej na wypadki gdańskie była „inspirowana". Sądzę, że nie Pan, bo doniósł o tym PAT — że w Gdańsku pobito polskich studentów, usunięto z sal wykładowych a stawiający napastnikom opór polscy akademicy w Gdańsku zostali aresztowani. Czyż to naprawdę może Pana dziwić, że polska młodzież manifestowała przeciw prowokatorom żądała słusznej kary dla winnych, domagała się, aby Rząd polski, pomny na wysoką godność Rzeczypospolitej Polskiej odpowiednio skarcił tych, którzy napadli na Jej obywateli?

Szczyci się Pan pochodzeniem ze środowiska, które ponad posunięcia dyplomatyczne przełożyło czyn zbrojny, którego hasłem był natychmiastowy odruch, mający swoją wartość nie w przemyśleniu i rozwadze, ale w napięciu uczuciowym i śmiałości decyzji. Czemuż więc nie może Pan zrozumieć, że młodzież nie może czekać na wynik dyplomatycznych demarche, że reagować musi natychmiast, na gorąco — że ten wyraz nastroju uczuciowego to nawet obowiązek młodzieży. Gdyby polscy akademicy nie umieli energicznie działać, gdyby kierowali się tylko oczekiwaniem na rozkaz z góry — wówczas młode pokolenie, byłoby pokoleniem manekinów, któreby nie potrafiły nic stworzyć ani nic utrzymać z polskich zdobyczy.

Jeśliby Pan sprawdził — przed wypowiedzeniem niepotrzebnych oskarżeń — rzeczywisty stan — to przekonał by się Pan, że nawet częściowo młodzież ozonowa występowała w tych potępionych przez Pana zajściach. Tak było m. in. w Poznaniu, gdzie skonfiskowano ulotkę Służby Młodych. Czyżby ci Pańscy pupile też szli na pasku obcych wpływów?

Gdyby Pan chciał obiektywnie zbadać przebieg wypadków, stwierdziłby Pan że w wielu procentach zaostrzało sytuację zachowanie się władz administracyjnych, które sądzą, że siłą mechaniczną zdołają kiedykolwiek złamać od ruch młodzieży.

Stanął Pan w ataku na młodzież w jednym szeregu z prof. Bartlem, posłem Somersteinem i innymi, którzy zarzucili młodzieży anarchię, partyjnictwo, demagogię, głupotę. Pomijam już fakt, że tak źle ocenić młodzież może tylko ktoś obcy polskiej rzeczywistości, ale zarzuty Panów wywołując rozgoryczenie i rozdrażnienie młodzieży idą tylko na rękę żydom, przeciw którym — oficjalnie pańskie ugrupowanie występuje.

Czyż zapomniał Pan, że przedtym zanim zaczął Pan głosić antysemityzm młodzież polska długie lata walczyła o uświadomienie społeczeństwa o niebezpieczeństwie żydowskim? Czyż nie wie Pan, że zanim OZN. wystąpił jako ruch nacjonalistyczny młodzież dla prawdy haseł narodowych poświęciła wiele pracy i walki? Czyż nie pamięta Pan, że zanim OZN. zaczął w programie głosić hasło połączenia dążeń narodowych i sprawiedliwości społecznej — zasadę postawił i realizował wychodzący z młodego pokolenia ruch narodowo radykalny?

Panu jako szefowi obozu, który treść swego programu zaczerpnął z haseł młodego pokolenia nie wypada tak potępiać prekursorów swych dzisiejszych oficjalnych założeń.

Czy sądzi Pan, że gdyby młodzież ulegała stale szkodliwym wpływom, byłaby zdolna do tej pracy twórczej którą wykonały? A przecież jest cała akcja samopomocowa, społeczno - oświatowa (P. M. S., T. C. L., T. S. L.), obozy na Kresach, a chyba trudno zapominać o pielgrzymkach akademickich — nie mówiąc już o udziale akademików w pracach unarodowienia życia gospodarczego. Czyż „anarchiści" wykonaliby dobrowolnie taką pracę?

Pan jako noszący tytuł generała, nie powinien zapominać, że młodzież poprzez Legię Akademicką i Oficerską służbę społeczną Akademików nawiązała współpracę z armią i że ofiarne wysiłki młodzieży znalazły uznanie wśród jej wojskowych dowódców?

Wobec faktów pańskie oskarżenia są conajmniej gołosłowne i nieprzemyślane. — Podczas gdy jedyną winą młodzieży, gorąco reagującej na krzywdy swych kolegów, mógł być brak umiejętności dyplomatycznych, Pan, Panie Pośle wyrządził wiele szkody swym przemówieniem.

Ułatwił Pan żydom, z którymi Pan oficjalnie walczy, uderzenie na młodzież. Potępiając młodzież ułatwił Pan pracę tym wszystkim, którzy chcą zmniejszyć znaczenie Polski. Osłabia Pan w społeczeństwie wiarę w przyszłość Polski, bo bez mocnego młodego pokolenia nie będzie mocnej Polski. Mówiąc o takiej kolosalnej sprawności obcych agentur, wprowadza Pan defetyzm w szeregi społeczeństwa. Mowa Pańska była ogromnie wygodna dla wszystkich czynników, które walczą z unarodowieniem życia, bo umożliwia atak na pionierów tej pracy. Wreszcie słowa pańskie wywołały oburzenie i rozgoryczenie młodzieży i znowu izolują młodzież od współpracy ze starszym pokoleniem.

Wolno mi więc zdecydowanie sprzeciwić się słowom Pana i stwierdzić, ich poważną szkodliwość, tym większą, że oświadczenie swe złożył Pan, jako szef ugrupowania, które oficjalnie dąży do zjednoczenia narodowego.

Z należnym szacunkiem
Kazimierz Tuszyński
Przewodniczący Porozumienia Bratnich Pomocy.

11 ofiar katastrofy samochodowej

WASZYNGTON, 5. 3. W katastrofie wywołanej zderzeniem samochodów na jednym ze skrzyżowań ulic utraciło życie 5 osób, a 6 zostało ciężko rannych.

MARZEC

6

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6—12	17—23
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
18—50	6— 4
Dł dnia	Przybyło
11—11	3—27

Dziś św. Wiktora
Jutro św. Tomasza z Akwintu



TEATR WIELKI: Dziś „Halka".

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie „Obrona Ksantypy".

TEATR NARODOWY: „Nasze miasto".

TEATR NOWY: O g. 8 w. „Kochanek — to ja".

TEATR MAŁY: „Temperamenty" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: O 8-ej wiecz. „Madame Sans Gene".

TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu".

TEATR „8.15": „Krysia Leśniczanka" z Lucyną Szczepańską.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Pani Bovary" z Malicką.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Dziś rewia satyryczno - polityczna p. t. „Pod parasolem".

TEATR KAMERALNY: Komedia „Dom wariatów".

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Most" Surguczowa.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka"

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś przy ul. Młynarskiej 2 godz. 19 „Klub kawalerów"; przy ul. Annopol 41, godz. 19 „Obowiązek".

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. : 8.30 w. epokowe widowisko: „Białe złoto" wodna pantomina „Cyrk pod wodą" w nowej inscenizacji.



KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Podejrzenie" i rewia.

ITALIA (Wolska 82): „Złotowłosa"

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Strzelec z Bengali".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Znachor".

JURATA: „Królowa Przedmieścia" i dodatki.

KOMETA: „Kobieta, którą kocham".

MARS: „Radość życia" i dodatki.

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Zamknięty świat".

PRAGA: „Chicago" i rewia.

PRASKIE OKO: „Więzienie bez krat" i „Zew pustyni".

ROMA: „Miasto chłopców"

SOKÓŁ: „Tygrys z Esznapuru" i dodatki.

STUDIO: „Sierżant Berry".

ŚWIAT: „Perły korony" i „Prawda o miłości".

Samobójstwo współpracownika „Lwowskiej Fali"

LWÓW, 4. 3. We Lwowie popełnił samobójstwo b. współpracownik „Lwowskiej Fali" Juliusz Gabel. Desperat odebrał sobie życie na 2 tygodnie przed ślubem, wskutek depresji wywołanej reprobowaniem przy dyplomowym egzaminie inżynierskim na Politechnice Lwowskiej.

Udział P. K. O. w finansowaniu ruchu inwestycyjnego w Polsce

Gospodarstwo narodowe odziedziczyło w spadku po długoletniej niewoli i wojnie światowej olbrzymie zapotrzebowanie na kredyt długoterminowy. Potrzeba odrobienia zaniedbań zaborców, odbudowa wsi i miast i zakładów użyteczności publicznej, konieczność przebudowy i modernizacji podstawowych gałęzi produkcji, usunięcie względnie złagodzenie głodu mieszkaniowego oraz szereg innych nie mniej ważnych dziedzin — oto potrzeby idące w miliardy złotych.

W pierwszych latach naszego bytu państwowego rozwojowi kredytu nie sprzyjała kapitalizacja wewnętrzna. Z chwilą jednak ustabilizowania się naszej waluty sytuacja radykalnie się zmienia. Od tej chwili bowiem jesteśmy świadkami wzrastającej z każdym rokiem kapitalizacji wewnętrznej, która się staje podstawą odbudowy naszego rynku kredytowego. O ile jednak lokalne potrzeby kredytowe mogły być zaspakajane środkami mniejszymi, o tyle potrzeby ogólno-gospodarcze i ogólno-państwowe — o kluczowym nie raz znaczeniu—wymagają potężnych środków finansowych. Bez wielkich kapitałów nie da się pomyśleć usprawnienie sieci komunikacyjnej, użyźnienie olbrzymich połaci kraju, wyzyskanie bogactw i sił przyrody, nie można byłoby zbudować portu odpowiadającego po trzebom 35-milionowego państwa, Centralnego Okręgu Przemysłowego, nie da się wreszcie wyrównać dużych różnic w strukturze gospodarczej kraju. Realizacja tych i wielu innych równie ważnych postulatów natury ogólno-gospodarczej wymagają znacznych i skoncentrowanych środków pieniężnych, których instytucje o charakterze lokalnym nie były w możności dostarczyć. Otrzymać je można drogą koncentracji tych sum, które rozproszone nie odegrałyby żadnej roli, a użyte na celowe inwestycje stają się dla kraju właściwym promotorem ruchu inwestycyjnego.

Najpoważniejszym ośrodkiem kredytu długoterminowego, o charakterze inwestycyjnym w Polsce, jest Pocztowa Kasa Oszczędności. Kapitały powstałe z drobnych sum szerokich warstw społeczeństwa stanowią podstawę działalności kredytowej tej instytucji. Prowadzona przez PKO akcja kredytowa rozwijała się równolegle ze wzrostem kapitałów PKO. Kapitały te stanowiły w okresie kryzysu najpoważniejsze — jeśli nie wyłączne — źródło kredytu średnio- i długoterminowego. Obecnie w okresie ożywienia życia gospodarczego i mobilizacji olbrzymich środków finansowych, niezbędnych do realizacji wzmożonego ruchu inwestycyjnego, kapitały, narastające w PKO, spełniają rolę pierwszorzędnego znaczenia. Ogólna suma kredytów udzielonych przez PKO wynosiła na koniec 1938 roku około 1 miliard złotych.

W ciągu ostatnich lat PKO finansowało szereg podstawowych gałęzi naszego życia gospodarczego. Samorządom udzielono kredytów na sumę 266 miln. zł. Umożliwiły one budowę najniezbędniejszych urządzeń użyteczności publicz., jak elekrowni, gazowni, wodociągów, piekarń, hal targowych, szkół, dróg, mostów itd. Dzięki tym kredytom dźwigają się i rozwijają we wszystkich nieomal województwach nasze miasta, powiaty, gminy wiejskie i związki samorządowe. Ogólna suma kredytów rolnych sfinansowanych przez PKO, wynosi około 210,7 miln. zł. Budownictwo mieszkaniowe miejskie i wiejskie oraz o charakterze użyteczności publicznej zasilone zostało przez PKO kredytem 270,5 miln. zł. Podobnie finansowanie inwestycji komunikacyjnych, a więc budowy dróg bitych, mostów i linii kolejowych odbyło się kosztem 125 miln. zł. kredytu PKO.

Działalność kredytowa PKO, która jak już wspomnieliśmy wyżej, obejmuje przede wszystkim dziedzinę inwestycyjną, która przyczynia się do tworzenia kapitałów stałych. Wpływu i znaczenia akcji kredytowej PKO nie należy mierzyć tylko sumą udzielonych kredytów.. Jest to jakby by wyjściowa kwota, której całkowity efekt gospodarczy był wielokrotnie większy. Kredyty te były impulsem, który pobudził działalność gospodarczą w wielu dziedzinach. Odpowiednia klasyfikacja, charakterystyka i właściwe naświetlenie akcji kredytowej, prowadzonej przez PKO — dają nam dopiero właściwy obraz aktywnej roli PKO, która zebrane oszczędności używa na odpowiednie cele gospodarcze. Dzięki tej akcji tworzą się nowe warsztaty produkcyjne, nowe rzesze pracowników znajdują zatrudnienie, zaspakajane są potrzeby społeczne i indywidualne.

Jak z tego widać, drobne kapitały ciułaczy tworzą w PKO miliony i spełniają rolę skutecznego promotora ruchu inwestycyjnego, który tak poważnie przyczynia się do ożywienia gospodarczego bez względu na to, czy chodzi o inwestycje publiczne, czy prywatne.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim

W trzeciej dekadzie lutego zapas złota powiększył się o 0.1 mln. zł. do 446.7 mln. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0.2 mln. zł. do 16.9 mln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 48.9 mln. zł. do 992.7 mln. zł., przy czym: portfel wekslowy powiększył się o 36.2 mln. zł. do 756.4 mln. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zwiększył się o 5,5 mln. zł. do 69.1 mln. zł.; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami wzrósł o 7.3 mln. zł. do 97.2 mln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 14.0 mln. zł. do 42.6 mln. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zwiększeniu, pierwsza o 0.9 mln. zł. do 201.1 mln. zł., druga zaś o 2.6 mln. zł. do 139,4 mln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 320 mln. zł. do 233.4 mln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 64.6 mln. zł. do 1.354,1 mln. złotych.

Pokrycie złotem wynosi 30.04 proc.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zastawnych 5 i pół proc.

Wzrost wkładów w P. K. O.

W miesiącu lutym b. r. wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły o 13,6 miln. zł. i wynosiły na koniec miesiąca 820,4 miln. złotych. W tym samym czasie P. K. O. wydała przeszło 55.000 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w P. K. O. wynosiła na dzień 28 lutego b. r. ogółem 3.486.000.

Nowy podział rynków węglowych wskutek przyłączenia Karwiny do Polski

Rozmowy węglowe polsko-angielskie

LONDYN, 4. 3. Znany tygodnik "The Economist", omawiając rozmowy przedstawicieli przemysłu węglowego Anglii i Polski, twierdzi, że celem tych rozmów jest osiągnięcie porozumienia w dwóch punktach: 1) rewizji wzajemnych postanowień umowy angielsko - polskiej z dnia 15 grudnia 1937 i 2) rozważenia żądań Polski przyznania jej dodatkowego kontyngentu z tytułu nowej nadwyżki produkcji ostrawsko - karwińskiej.

„The Economist" podkreśla, że oba państwa odniosły korzyści z dotychczasowej kooperacji w eksporcie węglowym, która jednak nie zapobiegła konkurencji niemieckiego węgla i Polska wielokrotnie występowała jednostronnie w obronie swego handlu.

W wyniku odstępstw od umowy polsko - angielskiej eksport węgla polskiego przewyższał zwykle ustalony kontyngent proporcjonalny i rozmowy obecne mają na celu znalezienie formułki, któraby pretensje obu stron odpowiednio zharmonizowała.

Według „The Economist" strona polska oblicza, że przez przyłączenie kopalni w zagłębiu karwińskim Polska musi podnieść swój eksport węgla o 4 — 4,5 miliona ton rocznie. Pismo podkreśla, że zagadnienie to da się rozwiązać przez porozumienie wszystkich europejskich eksporterów węgla i dodaje, że wobec tego, że węgiel ostrawsko - karwiński nadaje się lepiej do koksowania, dałoby się może osiągnąć porozumienie przez redystrybucję rynków europejskich.

Ile wyniesie w tym roku Dar Narodowy 3-go Maja

Komitet zbiórki już wybrano

Z inicjatywy Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej odbyło się zebranie delegatów organizacji społecznych w sprawie organizacji zbiórki Daru Narodowego 3 Maja w roku bieżącym.

Zebranie otworzył p. Władysław Sołtan — Prezes Zarządu Głównego, poczym działalność oświatową Macierzy i zamierzenia na najbliższy rok zobrazował w krótkim referacie p. Dyr. Józef Stemler.

Macierz Szkolna obecnie utrzymuje, głównie na Ziemiach Wschodnich: 304 szkół powszechnych, 10 średnich, 32 zawodowych, 254 kursów dla przedporowych, 33 burs i ochron, 2032 bibliotek.

Ważnym czynnikiem pracy oświatowej są „Domy Oświatowe", w których mieszczą się biblioteki, szkoły, przedszkola i kursy dla przedpoborowych, oraz odbywają się zajęcia świetlicowe dla dzieci, zebrania dla starszych, kursy zawodowe i t. p.

Na Wołyniu jest przeszło 200.000 osób pochodzenia polskiego, które obecnie wracają do polskości przechodząc masowo na katolicyzm. Wielkie zadanie mają przy tym Domy Oświatowe, które przeciwdziałają ujemnemu wpływowi szkoły utrakwistycznej i wychowują dzieci w atmosferze czysto polskiej. Obecnie P. M. S. posiada 26 Domów Oświatowych, a w najbliższym czasie cyfra ta powiększyć się musi znacznie. Fundusze z tegorocznej zbiórki będą przeznaczone głównie na zakładanie tych ważnych placówek. Podane wyżej wyniki nie zaspakajają wszystkich potrzeb oświatowych w województwach wschodnich, szczupłe bowiem środki finansowe będące w dyspozycji Macierzy umożliwiają jedynie zaspokojenie najważniejszych potrzeb.

Po wysłuchaniu referatu p. Dyr. Józefa Stemlera zebrani uchwalili utworzyć Stołeczny Obywatelski Komitet Zbiórki Daru Narodowego 3 Maja w Warszawie.

Krążownik angielski na Majorce

PALMA, 4. 3. Dziś rano przybył tu krążownik angielski „Devonshire", który oddał salwę honorową 21 strzałów armatnich na znak uznania rządu gen. Franco przez Anglię.

A B C sportowe

O mistrzostwo w koszykówce kobiecej

W rozgrywkach o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej IKP odniósł zwycięstwo nad warszawskim AZS w stosunku 25:13 (9:8).

Drugi mecz pomiędzy warszawską Polonią i krakowską Makabi zakończył się porażką „Makabi" w stosunku 32:30.

Wobec tego prowadzi IKP Łódź (4 pkt.) przed Polonią i AZS Warszawa.

Budżet m. Poznania na r. 1939-40 uchwalono głosami Klubu Narodowego

POZNAŃ, 4. 3. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym po burzliwej dyskusji uchwalono budżet miasta na 1939-40 r. na ogólną sumę 700,360.000 złotych.

Członkowie obozu pracy samorządowej (OZN) wstrzymali się od głosowania.

Uchwalono dokonać wyboru prezydenta i wice - prezydenta miasta w środę, 8 marca br.

Posiedzenie budżetowe skończyło się po północy.

O polskości Śląska Cieszyńskiego mówi jego tradycja i kultura

Zjazd pisarzy w Cieszynie

CIESZYN, 4. 3. Z okazji zjazdu pisarzy i artystów w Cieszynie, odbyło się tam szereg uroczystości i przyjęć.

Podczas jednej z akademii zabrał głos burmistrz m. Cieszyna Halfar, mówiąc m. in.:

.....600 lat tliła iskra narodowa w sercach ludu śląskiego, czekając na podmuch, aby zajaśnieć prawdziwym płomieniem polskości. **Lud śląski wytrwał w polskości, bo w duszy jego tkwiło poszanowanie zwyczaju i wiary przodków.** W miejscowościach, gdzie przed 6-ciu miesiącami stały armaty i szczękały karabiny maszynowe, słychać dziś polskie utwory literackie i artystyczne. **Nie mógł odnieść zwycięstwa ten, kto nie opanował duszy i serca polskiego ludu śląskiego. Dusze śląskie należały i należą do Polski, — bo wyrosły z tradycji pieśni, literatury i kultury polskiej".**

Miesiąc handlu bez żydów odbywa się w Częstochowie

Społeczeństwo częstochowskie w wyniku coraz większej świadomości niebezpieczeństwa żydowskiego, postanowiło wyjść poza ramy deklaracji i wiecowych manifestacji, proklamując miesiąc handlu bez żydów, począwszy od 1 marca.

W mieście rozplakatowano afisze, wzywające wszystkich mieszkańców - Polaków do przestrzegania zasady — Nie kupuj u żyda! — Sklepy żydowskie są bacznie pilnowane przez narodowców, by nie dopuścić do złamania solidarnej postawy społeczeństwa częstochowskiego przez szabesgojów.

Michalski i Idzikowski Bohaterzy afery korupcyjnej zapowiadają kasację

Skazani ponownie przez Sąd II-ej instancji, bohaterzy głośnej afery korupcyjnej, b. wicedyrektor departamentu podatkowego, Michalski, b. poseł Idzikowski i tow., mimo częściowego złagodzenia wyroku, nie dają za wygrane. Obrona skazanych zapowiedziała wniesienie skargi kasacyjnej.

Jak słychać, skargę kasacyjną wniesie ma również Urząd Prokuratorski.

Wyrok na defraudantów lwowskich Z pośród 13 skazanych — 10 żydów

LWÓW, 4. 3. W lwowskim Sądzie Apelacyjnym zapadł wyrok w procesie o nadużycia w referacie inwalidzkim starostwa powiatowego.

Sąd skazał oskarżonych na kary od 1 do 5 lat więzienia.

Charakterystyczne, że z pośród 13-tu skazanych dziesięciu to — żydzi.

Polak kupuje tylko u Polaka

Jak to było z dr. Martensem

Ostatnie przesilenie belgijskie miało powody bardzo napozór błahe, natomiast ujawniło głębokie rozbicie społeczeństwa w poglądach na współżycie Flamandów i Wallonów, w jednym państwie, a nawet daleko idące różnice poglądów na wagę zagadnień etycznych.

OD SZUBIENICY DO NIEŚMIERTELNOŚCI

Powodem bezpośrednim była nominacja Dr. Martensa na stanowiko członka Akademii flamandskiej.

Prasa narodowa francuska całą winę spędza na niedołęstwo władz wojskowych, które zamiast rozstrzelać Martensa dwadzieścia lat temu, pozwoliły mu zbiec. Skazany na karę śmierci za współdziałanie z Niemcami podczas okupacji niemieckiej. Dr. Martens dłuższy czas przebywał na wygnaniu w Holandii, wreszcie doczekał się amnestii i wrócił do Belgii. Ten wybitny fachowiec urządził się świetnie materialnie, **ale chcąc się odegrać również moralnie, przystąpił do ruchu separatystycznego Flamandów, który próbował rozdmuchać już podczas okupacji niemieckiej.** Wreszcie doczekał się chwili, że nominacja jego została podsunięta królowi i podpisana.

WIEDZIELI CZY NIE WIEDZIELI?

Jedni twierdzą, że po prostu członkowie rządu zapomnieli o Dr. Martensie i jego wyczynach, inni dowodzą, że **podpisano nominację z całą świadomością pod naciskiem Flamandów.** Dość, że na tym tle wybuchło przesilenie. Zaczęło się od **pobicia premiera Spaaka przez kombatantów.** Liberałowie żądali unieważnienia nominacji, grożąc obaleniem gabinetu. Młodemu premierowi nie skoro było opuszczać fotel, więc zdecydował się na walkę i uzyskał w parlamencie przewagę **dwóch głosów.** W tych warunkach trudno było się upierać, wypadało złożyć prośbę o dymisję. Liberalna partia w skład nowego gabinetu Pierlota (katolika) nie weszła, został on wyłącznie sformowany spośród katolików i socjalistów. Zadrażnienie trwa nadal, a nawet wzrasta.

KANALIA ALE NASZA

Flamandowie, a szczególnie kombatanci flamandzcy przyznają, że Dr. Martens w czasie wojny **zachował się jak kanalia.** Nie tylko pomagał Niemcom skruszyć bierny opór ludności cywilnej, ale posunął się tak daleko, że w towarzystwie oficerów armii okupacyjnej „dodawał otuchy" żołnierzom niemieckim w okopach na odcinkach, gdzie walczyli oni z oddziałami bohaterskiego króla Alberta. Zresztą nawet Flamandowie przyznają, że Dr. Martens podczas okupacji nie tyle kierował się ideowością flamandzką, **ile zwykłym wyrachowaniem.** Ale, dodają Flamandowie, nie chcemy aby się Wallonowie wtrącali do tej sprawy. Chodzi o naszą akademię i my w tych sprawach decydujemy. Twierdzą, że nie byłoby tych zadrażnień w ogóle, gdyby mniejszość flamandzka uzyskała **całkowitą niezależność,** przede wszystkim w dziedzinie wychowania, z własnym ministerstwem oświaty na czele. Separatyzm flamandzki został stworzony przez Niemców podczas okupacji i jest nadal przez nich podsycany, **jednak istnienie jego jest faktem niezaprzeczalnym.**

KRYZYS MORALNY

Sprawa Dr. Martensa ujawniła również głęboki kryzys moralny. W demokracjach często się zdarza, że ludzie najgorszej konduity stają się z czasem potrzebni w rozgrywkach partyjnych i uzyskują prawo obywatelstwa, amnestii i t. p. Jednak od amnestii do gloryfikowania i obdarzania zbrodniarza zaszczytnym stanowiskiem członka Akademii, jest dość daleko. Dlatego liberałowie zarzucają Spaakowi i jego zwolennikom **po prostu amoralność i prowokację uczuć narodowych.**

Po ostatnich skandalach w Banku Narodowym, sprawa Martensa **pogłębia dalej kryzys moralny i polityczny Belgii.**

SYSTEM TRZECH PARTII ZAWODZI

Dotychczasowy system trialistyczny w parlamencie i gabinetach zawodzi coraz częściej. Wybory proporcjonalne ujawniają chronicznie równe prawie siły Stronnictwa Katolickiego, liberałów i socjalistów, wskutek tego trudno o **zorganizowanie zdecydowanej większości,** gabinety zaś, składające się z przedstawicieli wszystkich trzech stronnictw, uniemożliwiają twórczą pracę. Cała energia zostaje skrępowana **na utrzymanie równowagi.** Każde nowe przedsięwzięcie wymaga długotrwałych i mozolnych narad, targów, w wyniku których najlepszy projekt, wymaglowany na wszystkie strony, staje się mało użytecznym półśrodkiem. Wreszcie wszystkie partie dochodzą do porozumienia, wybucha taki, lub inny skandal, powodujący przesilenie i trzeba całą pracę wykonywać od początku. Tarcia te łagodzi w dużym stopniu monarcha, obdarzony olbrzymim **zaufaniem kraju,** ale pomimo to, kryzys się stale pogłębia.

DEGRELLE CZUWA

Korzysta z tego wódz reksistów Degrelle, który podczas ostatnich wyborów poniósł porażkę, ale w hierarchii liczbowej grup parlamentarnych zajmuje jednak czwarte miejsce.

Przeciwko Degrellowi sprzymierzyły się wszystkie siły, broniące starego regimu, występują przeciwko niemu obok socjalistów również liberałowie i katolicy. W walce z Degrellem zaangażowano nawet najwyższy na terenie Belgii autorytet władz kościelnych, ale **Degrelle uważa, że jest to dopiero początek jego kariery i wcale się nie zraża.**

Przeciwstawiając graczom parlamentarnym wszystkich trzech kierunków — wizję nowej Belgii, opartej na głębokich zasadach moralnych i zwalczając wszelkie obiawy korupcji i gry politycznej, Degrelle niewątpliwie znajduje się na drodze do zwycięstwa.

A. G.

Uroczystość koronacji
Papieża Piusa XII
na fali radiowej

Fakt obioru Papieża jest doniosłym wydarzeniem dla całego świata katolickiego. W związku z tym Polskie Radio nadało w dn. 4 marca o godz. 18.30 transmisję z Watykanu, w której radiosłuchacze usłyszeli streszczenie pierwszej mowy Papieża Piusa XII w obecności Świętego Kolegium Kardynalskiego. Bezpośrednio po tej transmisji przemówieie p. t. „Na przełomie dwuch pontyfikatów" wygłosił ks. dr. Innocenty Bocheński, prof. Uniwersytetu Papieskiego „Angelicum" i prof. U. J. w Krakowie.

Dn. 10 marca o godz. 20.20 transmitowany będzie z Rzymu reportaż zapoznający słuchaczów z ceremoniałem koronacji Papieża.

Dn. 11 marca około godz. 20.20 przemówi z Watykanu do radiosłuchaczy polskich Prymas Polski ks. kardynał dr. August Hlond.

Dn. 12 marca o godz. 8.45 rano rozgłośnie radiowe transmitować będą z Bazyliki św. Piotra i Pawła w Rzymie uroczystość koronacji Papieża Piusa XII.

Tegoż dnia o godz. 19.20 red. Zenon Skierski wygłosi z Rzymu reportaż p. t. „Światła wiecznego miasta", który zilustruje słuchaczom nastrój Rzymu w dniu koronacji.

Zbąszyń — obozem

Zbąszyń, w marcu.

Już o 8-ej rano na ulicy Dworcowej ludno. Obok niewielkiej garstki robotników i kolejarzy kołowrotek żydowski we wszystkich kierunkach, trochę rejwachu też.

ŚMIERTELNE KOSZULE

Na parterze hotelu Dworcowego ciżba, przez szyby widać tłumy żydów w śmiertelnych koszulach, kiwających się rytualnie. Gospodarz na progu żartuje z przechodniami. „Kto chce do mnie na piwko, musi się przebrać w śmiertelną koszulę, inaczej nie puszczą. Kiwać to się już nauczyłem i nawet mi do twarzy w prześcieradle, kto chce to mu pokażę".

„TOZ"

W przedsionkach kilku domów, na ulicy przed nimi rojno, to instytucje żydowskie różnej kategorii, które tu zjechały: ambulatorium lekarskie towarzystwa „Toz", lecznica dentystyczna tegoż towarzystwa, żydowskie biuro rejestracyjne, komitety zapomogowe i t. d. „Toz" wypisano drobnymi literkami, natomiast szyby ambulatorium zaopatrzono w duży znak czerwonego krzyża.

SZA! SZA!

Obok biura rejestracyjnego nagły zgiełk, krzyki, prawie że bójka. Krępy przodownik zeskakuje z roweru. Sza! Sza! uspokoiło się nagle, władza dosiada znów roweru.

ZWYCZAJ ROWEROWY

Na ulicy prawie wcale nie widać Polaków przechodniów — wszyscy na rowerach. Tylko żydzi i ja na własnych nogach. Siwe gosposie zjeżdżające na targ na rowerach nikomu tu nie imponują. Ludzie tu, rozstając się z kołyską, przesiadają się na rower. Takie zwyczaje.

MARCHEWKA W TECZCE BIUROWEJ

Po nocy spędzonej w pociągu orientuję się dość powoli, ale zastanawia mnie, że każdy żyd niesie coś do jedzenia: kapustę na talerzach, chleb lub ziemniaki w siatce, mleko w butelkach. Nic dziwnego jest to okres wegetatywny, mężczyźni innej pracy nie mają, więc znoszą pożywienie ze sklepów lub z komitetów dożywiania. Eleganci niosą pod pachami skórzane teczki, z których wystaje marchewka lub inne jadalne ziele.

HITLER DOBRZE WYBIERAŁ

Sądząc z ubrania i typów przeważa element drobniomieszczański, typów „patrycjuszowskich" prawie wcale się nie spotyka chałatów również, zato gęby krzywe, kostropate, złe, chciwe, wszystko to cherlawe, pokraczne, ułomne. Rzadko tylko spotyka się normalnie rozwiniętych. Hitler wiedział co wybrać.

ON PRACUJE!

To wszystko oczywiście bez pracy i już przeważnie bez pieniędzy. Obok ogródka na jednej z ulic tłum żydów, wszyscy podziwiają: żyd pracuje, kopie w ogródku, sensacja, czy to nie ciężko, czy to przyjemnie?

NIECH SPRÓBUJĄ

Pytam restauratora. Czy miasto na tym dobrze wychodzi. O wej! pewno, że zarobiło dużo. A jak wam zaczną zakładać sklepy? Niech tylko spróbują, u nas naród twardy, wyżeniem!

Ale tymczasem naród zarabia. Nie ma rodziny w Zbąszyniu która by nie miała choć jednej rodziny żydowskiej w mieszkaniu. A poniektórzy z chciwości powynosili się do kuchni, albo zgoła do gospodarskich lokali, żeby złotówek żydowskich więcej uciułać. Biorą według ugody, od uboższych po 50 gr. od osoby.

MIESZCZAŃSTWO — SZLACHTA

— To niech pan liczy—wypadnie na Zbąszyń przeszło 2500 zł. dzien nie za sam nocleg. A więc nawrót do tradycji szlacheckiej — każdy szlachcic miał swego żyda i każdy mieszkaniec Zbąszynia też ma. Rozmówca skrobie się w głowę i orzeka, że nie, bo ze szlachcica żyd ciągnął, a tu całkiem inaczej.

DOBRZE ALE NIE ZANADTO!

Ale zupełnie dobrze to też nie jest, bo ludzie przyzwyczajają się do brudów, do niewygody, choróbska powstaną od zarazy i od takiego mieszkania w kuchniach i stodołach. Lepiejby żydów wpakować do stodoły. Niektórym się już sprzykrzyło — nie chcą zarabiać i usuwają żydów. A najgorsze — zdaniem mego rozmówcy, że naród nauczy się z żydami zadawać i może się zarazić ich skłonnością do szachrajstwa. Też racja!

Age.

Związek Pracowników Kupieckich
rozwija ożywioną działalność w Gdańsku

Do jednych z najlepiej rozwijających się organizacyj na ziemi gdańskiej, należy istniejący od przeszło 20-tu lat Związek Pracowników Kupieckich. Ostatnio związek ten odbył swoje walne zebranie, na które przybyli licznie przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Po sprawozdaniach za rok ubiegły, które rzuciły światło na intensywną działalność kierownictwa, wybrano zarząd, na czele którego stanął dotychczasowy prezes p. Józef Łaska.

Związek Pracowników Kupieckich w Gdańsku uchwalił rezolucję, w której domaga się zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym z uwagi na to, że ustawa ta krzywdzi pracowników polskich.

Protest włoski w Pradze
Niedorzeczne „sensacje" „Lidowych Nowin"

PRAGA, 5. 3. Poseł włoski w Pradze dokonał dziś energicznej démarche w ministerstwie spraw zagranicznych, protestując przeciwko opublikowanej na łamach „Lidowych Nowin", korespondencji, zawierającej niedorzeczne wymysły o członkach włoskiej rodziny królewskiej.

Zbliżenie gospodarcze
kupiectwa Wielkopolskiego z Warszawskim

W ub. niedzielę przybyła do Warszawy wycieczka kupców i przemysłowców poznańskich w liczbie 275 osób. Wycieczkę organizowała Liga Popierania Turystyki w porozumieniu ze Związkiem Polskim w Poznaniu.

W pierwszym dniu pobytu uczestnicy wycieczki zwiedzili miasto, a część ich brała udział w obchodzie XXV lecia branży bieliźniarskiej Stow. Kupców Polskich. Wycieczka odwiedziła lokal Związku Polskiego, gdzie do zebranych przemawiali Członek Zarządu Głównego p. A. Goerne, Wice-Prezes Zarządu Okręgowego p. mgr. E. Kemnitz i Prezes Zarządu Grodzkiego p. adw. Wł. Kempil.

W drugim dniu pobytu uczestnicy wycieczki zwiedzili ważniejsze warszawskie ośrodki przemysłowe oraz miejskie urządzenia targowe, a w godzinach popołudniowych uczestniczyli w konferencji gospodarczej w S. K. P.

Należy z uznaniem powitać szczęśliwy pomysł wykorzystania przez Związek Polski popularnego turystycznego pociągu dla celów zbliżenia gospodarczego kupiectwa wielkopolskiego z kupiectwem i przemysłem warszawskim. Miejmy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości takie wycieczki będą coraz częstsze, a organizowane wyłącznie w celach gospodarczych dadzą możność kupcom lepszego wykorzystania czasu i dokładniejszego poznania miejscowych stosunków i możliwości handlowych. Wycieczki takie są niewątpliwie poważnym czynnikiem w dziele unarodowienia naszego handlu.

Jak premier Wołoszyn
walczył z zarazą ukraińską?

Pod takim tytułem „Zemla i Wola" cytuje wyjątki z artykułu rosyjskiego dziennika: „Znamia Rosji", wychodzącego w Pradze, który na temat przeszłości „ojca" ukraińskiego odrodzenia na Zakarpaciu ks. Wołoszyna tak pisze:

„Okazuje się, że dzisiejszy ojciec (bat'ko) kołtuństwa i zwolennik hitlerowsko - totalistycznego niewolnictwa na Zakarpaciu, był kiedyś 100-procentowym rosyjskim patriotą i walczył z... podłą zarazą ukrainizmu. Oto ks. Wołoszyn pisał w r. 1909 o ukrainofilskiej działalności biskupa Sotera Ortyńskiego w Ameryce w ten sposób:

„„Tę straszną i podłą zarazę ukrainizmu, która w Galicji w ostatnich czasach tak silnie zagnieździła się i wprowadziła bratobójczą walkę, która Rusina odtrąca od cerkwi, mowy i straszną nienawiść szerzy. Tę zarazę pisał dosłownie ks. Wołoszyn —przeniósł do Ameryki biskup Ortyński, on zaprzedał się Ukraińcom, których dobrze zna nasz ruski naród, jako takich, którzy kierują nienawiścią polityczną do wszystkich Rusinów, w szczególności do tych, którzy twardo stoją przy swoim historycznym piśmie, mowie, obrządku i nie chcą walki z krewnymi"....

Tak pisał kiedyś ks. Wołoszyn — kończy dziennik. Dzisiaj on nie jest tym, kim był. Dzisiaj jest on także rycerzem politycznej nienawiści i nienawidzi Rusi, osobliwie tych, którzy twardo trzymają się historycznej jedności narodowej, tradycji, pisma, mowy i obrządku. Przemiana, jak widzimy, bardzo ciekawa, chociaż w naszych podłych czasach nie rzadka".

Do tego komentarza nic dodać więcej nie możemy.

T. K.

Wizyta floty amerykańskiej w Europie
Cztery okręty odwiedzą w lecie porty europejskie

WASZYNGTON, 5. 3. Sekretarz marynarki Swanson oznajmił wczoraj wieczorem, iż w ciągu lata cztery okręty amerykańskie odwiedzą Europę, gdzie zabawią około trzech miesięcy. Nowy kontrtorpedowiec „Jouett" opuści Boston 7 marca udając się do Hawru. Odwiedzi następnie Chatham i Kopenhagę, powracając do Stanów Zjednoczonych w końcu maja.

Trzy krążowniki „New Jork", „Arkansas" i „Texas" opuszczą St. Zjednoczone 2 czerwca i odwiedzą porty Antwerpię, Rotterdam, Helsingfors i Edynburg.

Do Stanów Zjednoczonych powrócą 31 sierpnia. Na okrętach tych odbędzie podróż ćwiczebną 1400 kadetów.

Skorowidz firm polskich
wzbudził wielkie zainteresowanie

W Poznaniu przystąpiono do intensywnych prac przy wydaniu ogólnopolskiego Skorowidza Fabryk, Hurtowni i Firm Polskich. Do Komitetu Redakcyjnego należą Wielkopolski Związek Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich, Związek Polski, Zrzeszenie Kupców Chrześcijan w Poznaniu i Związek Obrony Przemysłu Polskiego, do którego biura w Poznaniu przy ul. Rzeczypospolitej 1 uprasza się kierować wszelkie zgłoszenia.

Wydawnictwo to jest największą z podjętych dotychczas w Polsce prób zgrupowania rdzennie polskich branż i placówek wytwórczych oraz hurtowych w księdze adresowej dla użytku najszerszych warstw ludności. Zainteresowanie jest tak wielkie, że Związek Obrony Przemysłu Polskiego otrzymuje mnóstwo zapytań ze wszystkich stron świata od Polaków pragnących nawiązać z krajem macierzystym kontakty gospodarcze.

Ze Skorowidza korzystać będzie nie tylko konsument, któremu podaje się polskie źródła wytwórczości wielkiej, średniej i drobnej, ale również korzystają i wszyscy wytwórcy polscy z których żadnego nie powinno zabraknąć w nowym wydaniu Skorowidza.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Po nominacji marsz. Petain
Skład ambasady francuskiej

PARYŻ, 5. 3. Nowomianowany ambasador francuski w Burgos marszałek Petain zdementował pogłoski jakoby obejmował placówkę w Burgos tylko na 3 miesiące.

Radcą ambasady w Burgos mianowany został dotychczasowy radca ambasady francuskiej w Brukseli, Armand Gazel.

Osoba ambasadora Hiszpanii narodowej w Paryżu nie jest jeszcze znana, jednakże w kołach politycznych przypuszczają, że przebywający obecnie w Burgos wice-dyrektor departamentu politycznego, Rochart, po swym powrocie do Paryża będzie mógł poinformować rząd francuski o zamiarach gen. Franco, dotyczących osoby nowego ambasadora.

Zmiana granic
woj. kieleckiego

Na mocy rozporządzenia p. premiera i ministra spraw wewnętrznych, które ukazało się w numerze 14 Dziennika Ustaw gmina miejska Skarżysko — Kamienna i gmina wiejska Bliżyn (należące do powiatu koneckiego) włączone zostają z dn. 1 kwietnia rb. do pow. kieleckiego, gmina miejska Szydłowiec i gmina wiejska Szydłowiec bez gromady Skarżysko książęce — do pow. radomskiego, a gromada Skarżysko Książęce (bez gminy wiejskiej Szydłowiec) do gminy wiejskiej Skarżysko Kościelne w pow. iłżeckim.

Pozostała część pow. koneckiego oraz powiat opoczyński od kwietnia zostaną przyłączone do woj. łódzkiego.

Nowy ambasador amerykański
w Moskwie

WASZYNGTON, 5. 3. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie zostanie mianowany obecny ambasador w Peru — Laurance Steinhardt.

Nowe studium o Matejce

„Ar ysłyczne drogi Ma e k" — K. Estreichera

Zeszłoroczne uroczystości krakowskie w setną rocznicę urodzin Jana Matejki przyniosły dwa cenne wydawnictwa, które dorzuciły do literatury o znakomitym polskim malarzu wiele nowych. ciekawych szczegółów.

Jednym były szkice i studia pt. „Matejko", wydane przez m. Kraków, a zawierające szereg prac m. inn. cenne studia Macieja Szukiewicza, drugim jest niedawno wydany przez Towarzystwo Miłośników Zabytków Krakowa 99 tom Biblioteki Krakowskiej, zawierający pracę prof. Mehoffera p. t. „O naturaliźmie i historycyźmie Matejki", oraz K. Estreichera pt. „Artystyczne drogi Matejki".

Ta ostatnia praca rzuca śmiałe refleksy na twórczość znakomitego malarza polskiego. Historycyzm malarstwa monachijskiego i tendencje narodowe polskiego społeczeństwa wytyczyły artystyczny kierunek twórczości Matejki, zaś formę znalazł on w baroku, który, zdaniem Estreichera, harmonizował zarówno w życiu jak i tendencjach artystycznych z usposobieniem i naturą społeczeństwa.

Matejko, który doskonale wyczuwał tendencje społeczeństwa polskiego, musiał również odczuwać wartość baroku. Wychodząc z tych poglądów, autor zwalcza twierdzenie, że literatura zbyt silnie zaciążyła na twórczości Matejki, a nawet pozostawiła na niej szkodliwe ślady.

Estreicher wspomina, że dopiero za czasów Matejki emigracyjny mesjanizm dotarł do kraju i musiał wtedy też odbić się w jego artystycznej twórczości. To też owa literatura, posiadająca charakter mesjaniczny, odbijająca się tak silnie w dramatach Wyspiańskiego, musiała się również wiązać w wypowiedzeniach twórczych Matejki.

Matejko przejął się głęboko emigracyjnym mesjanizmem i w r. 1878, jak niegdyś romantycy, oświadczył publicznie, że jest królem - duchem narodu i to przekonanie pozwoliło mu tworzyć w okresie klęsk narodowych nieśmiertelne dzieła i podnosić w społeczeństwie wiarę w lepszą przyszłość.

Sowieckie zabawki

Skrajny militaryzm sowiecki znalazł również swój wyraz w produkcji zabawek dla dzieci.

Ostatnio została otwarta wystawa zabawek dziecinnych w Kijowie, gdzie przeważającą ilość eksponatów stanowią miniaturowe czołgi, samoloty, okręty, żołnierze itp.

M. in. fabryka kijowska „Metałoigruszka" wypuściła na rynek ponad kilka tysięcy miniaturowych karabinów maszynowych.

Z sali odczytowej

Polska w oczach Francuzów XVIII stulecia

Odczyt prof. Jean Fabre'a

Instytut Francuski w Warszawie zorganizował cykl odczytów, poświęconych dziejom francusko - polskich stosunków kulturalnych. Ostatnio w ramach tego cyklu odbył się odczyt prof. Jean Fabre'a o „Polsce w literaturze i opinii francuskiej wieku XVIII" (La Pologne dans la littérature et l'opinion française en XVIII-ème siècle).

P. Fabre, wicedyrektor Instytutu i profesor Uniwersytetu J. P., oddawna poświęca się badaniom stosunków francusko - polskich; współpracuje on przy wydaniu korespondencji politycznej i literackiej Stanisława Augusta, a poza tym przygotowuje obszerniejszy tom p. t. „Stanislas - Auguste et ses relations intellectuelles avec l'étranger" (Stanisław August i jego stosunki intelektualne z zagranicą"). Dzięki temu prelegent obracał się z wielką swobodą w obranym temacie, nie skąpiąc trafnie dobranych cytat.

Polska wkroczyła w stulecie osiemnaste ze wspomnieniem bohaterskiej odsieczy Wiednia. Jan III Sobieski nie przemawiał jednak wcale do umysłowości francuskiej „wieku oświecenia"; był tam tylko bohaterem powieściowym, obdarzonym cnotą „gotycką". (Wiemy dobrze, ile pogardy nadano znaczeniu tego słowa w wiekach XV—XIX; dziś w pełni nawiązujemy do gotyckiego średniowiecza i wszystko co „gotyckie", bardzo jest nam bliskie — przyp. sprawozdawcy).

Wiadomości o Polsce Sasów czerpano we Francji głównie z relacji podróżniczych, w których roiło się od nonsensów: geografia całkiem fantastyczna, w lasach pantery, w rzekach trująca woda i przedziwne potwory...

Interesowano się wszakże Polską również bardziej na serio: jej stosunkami politycznymi i społecznymi. Zaciekawienie budził kraj, pełen przeciwieństw: król rządzący rzeczpospolitą, szlachta wielbiąca wolność, a uciskająca chłopów. Montesquieu uważał ustrój polski za wyzwanie rzucone ideom „oświecenia", Voltaire sądził, że rozbiór z r. 1772 był nieunikniony i niezbędny dla porządku europejskiego!

Informacje o Polsce płynęły szerzej po r. 1733 z lotaryńskiego dworu Stanisława Leszczyńskiego, z akademii w Nancy, która starała się uzgodnić idee „oświecenia" z chrystianizmem. Pod wpływem Leszczyńskiego, pod jego opieką i z jego poparciem powstało niejedno poważne dzieło o Polsce (np. „Histoire de Sobieski" ks. Poyet).

Ciekawy jest artykuł p. t. „la Pologne" napisany przez Jaucourt'a w r. 1760 dla sławnej Encyklopedii. Obraz Polski jest tu — w myśl światopoglądu „oświecenia" — idyllą: nie ma w tym kraju policji, bo nie ma złoczyńców, wszędzie panuje tolerancja, a wolność jest czymś żywym, w życiu stosowanym.

Rousseau chwalił nawet „liberum veto" — wspaniały dokument wolności (!). Polska stała się pod koniec wieku XVIII-go w wyobrażeniu Francuzów krajem wolności i patriotyzmu. Powieści, poematy, osnute na tym tle, cieszyły się wielkim powodzeniem. André Chénier pisał list do króla polskiego, wielbiąc go jako zwiastuna oświecenia, co przynieść miało Polsce zbawienie.

Jakkolwiek fałszywie pojmowano wtedy we Francji wolność, jakkolwiek sentymentalny był patriotyzm, Polska rozumiejąc właściwie te dwa wzniosłe pojęcia, dążyła już od początku wieku XIX-go do odrodzenia.

M.Pod.

Pochłanianie witamin przez organizm

zależy od rozpuszczalnika

W fizjologii od dawna znanym jest fakt, że wprowadzenie do organizmu przez żołądek lub krew jakiejś substancji odżywczej nie wystarcza, aby organizm wchłonął to, co mu się dostarczy, nawet w przypadku, kiedy bardzo tego potrzebuje.

Pochłanianie (asymilacja) zależy od bardzo wielu czynników i warunków, które nie zawsze są znane. Dotyczy to szczególnie witamin.

Z badań przeprowadzonych przez fizjologa Basu z Kalkuty („Zeitschrift für Vitaminforschung") wynika, że dla witaminy A warunki pochłaniania zależą bardzo od rozpuszczalnika, w jakim witamina zostanie wprowadzona do organizmu. Z analizy wydzielin widać wyraźnie, jak wielką rolę odgrywa w tym wypadku rozpuszczalnik, zazwyczaj jakiś olej organiczny.

Badania przeprowadzone na olejach: lnianym, sezamowym, oliwie zwykłej, kokosowym, z orzechów ziemnych i z gorczycy. Okazuje się, że tylko witaminy i prowitaminy (przede wszystkim witamina A i karotyna) rozpuszczone w oleju lnianym zostają całkowicie bez reszty w wydzielinach, — wchłonięte przez organizm.

Przy użyciu zato jako rozpuszczalnika oleju z ziemnych orzechów, aż 90 proc. witaminy zostaje przez organizm wydzielona z powrotem!

Pochłanianie więc w tym wypadku zależy całkowicie od użytego rozpuszczalnika.

Niemiecka wiolonczelistka

przed mikrofonem

W marcu wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia wielu artystów zagranicznych. Koncerty tego rodzaju przedstawiają się zawsze bardzo interesująco, gdyż dają możność poznania obcej kultury muzycznej, muzyków, często dotychczas nieznanych, zarówno kompozytorów jak i wykonawców.

Dn. 7. 3. o godz. 22.25 grać będzie dla polskich radiosłuchaczy wiolonczelistwa niemiecka, Sigrid Succo. Wykona ona utwór współczesnego kompozytora niemieckiego Otto Siegla p. t. „Poezja nocy", a poza tym J. Marsa „Menuet", Granadosa „Madrygał" i Schumanna Adagio i Allegro.

Tegoż dnia o godz. 21.00 nadaje Wilno na fali ogólnopolskiej koncert symfoniczny pod dyr. K. Hardulaka, młodego, utalentowanego kapelmistrza polskiego.

Przesyłki filatelistyczne

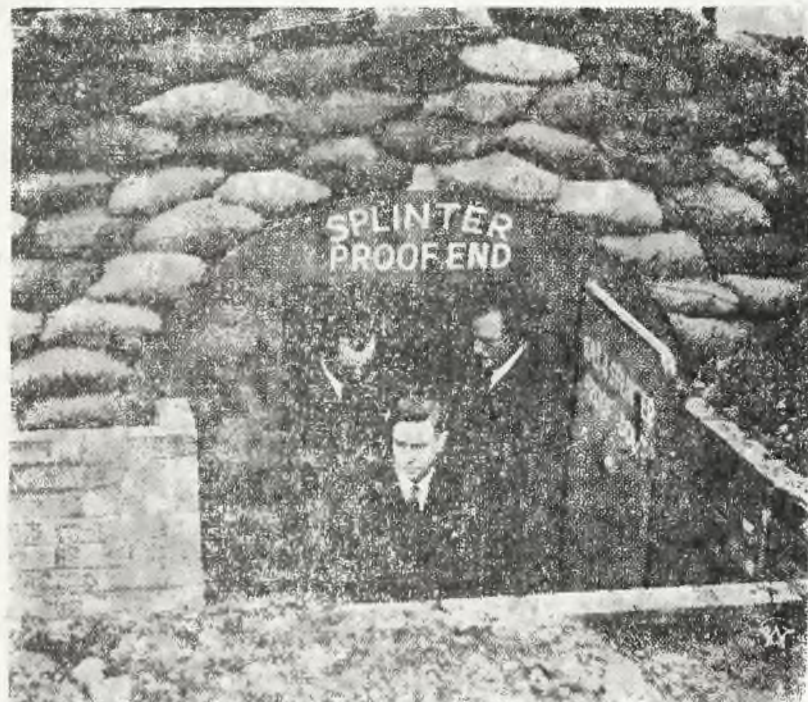
na lot Warszawa — Bejrut

Z okazji otwarcia linii LYDDA — BEJRUT poczta polska opatrzyła specjalnym datownikiem wszystkie listy przewiezione w tym dniu samolotem LOTU z Warszawy do Bejrutu.

Z tej nieczęstej okazji skorzystali liczni filateliści, którzy z całej Polski przysłali listy na ten lot. Samolot, odlatujący z Warszawy do Bejrutu zabrał 149 kg. poczty. Przeważnie były to przesyłki filatelistyczne.

Obecnie filateliści oczekują otworzenia linii do Bagdadu, które też upamitnione będzie specjalnymi datownikami przez pocztę polską i urząd pocztowy na lotnisku w Bagdadzie.

KRÓL ANGIELSKI W SCHRONIE PRZECIW GAZOWYM



Król angielski dokonał inspekcji schronów przeciwlotniczych. Na zdjęciu król Jerzy opuszcza schron w Birmingham.

Zamiast herbaty wódka

w sowieckich herbaciarniach

Jak wiadomo, herbata („czaj") i samowar łączą się z pojęciem Rosji, a specjalnie Moskwy. Herbata była bowiem dotychczas najbardziej popularnym i wręcz tradycyjnym napojem Rosjan. To też w Moskwie istniała spora ilość herbaciarni, nazywanych „czajnymi", w których mieszkańcy Moskwy oddawali się rozkoszy picia herbaty.

Po rewolucji bolszewickiej wiele rzeczy zmieniło się w Moskwie, jednakowoż herbaciana tradycja zachowała się aż do ostatnich czasów. Ale i na tym odcinku prasa sowiecka notuje poważne niedociągnięcia.

Otóż „Wieczerniaja Moskwa" opisuje jedną z popularnych herbaciarni moskiewskich, do której bardzo licznie uczęszczają robotnicy i kołchoznicy, przywożący żywność do Moskwy. Od jakiegoś czasu w herbaciarni zabrakło herbaty. Kto chce napić się tradycyjnego napoju — otrzymuje zrezygnowaną odpowiedź „herbaty nie ma".

Na ścianach herbaciarni wiszą napisy „nie palić", „używanie alkoholu jest zakazane". Nie mniej jednak kto nie otrzymuje herbaty z rozpaczy popija wódkę, którą kupuje obok w sklepie.

Tak znika herbaciana tradycja w Sowietach, a na zmianę aromatycznego napoju przychodzi kiepsko oczyszczona sowiecka wódka.

Po stu latach przerwy

wznowienie produkcji porcelany w Korcu

Gromada wsi Nowy Korzec, na granicy polsko - sowieckiej, podpisała umowę z prywatną firmą na uruchomienie kopalni kaolinu i skaleniu w Nowym Korcu. Pracę w kopalni już uruchomiono przy zatrudnieniu 200 robotników stałych. Roczna produkcja skalenia wynosić będzie 10.000 ton przy równoczesnym uruchomieniu fabryki fajansów i porcelany.

Uruchomienie kopalni jest pierwszym aktem do nawiązania świetnej tradycji Korca, najpiękniejszego i najbardziej uprzemysłowionego miasta wołyńskiego w końcu XVIII-go wieku. Ówczesny właściciel Korca, książę Józef Czartoryski, założył w tym czasie na przedmieściu Józefin fabrykę porcelany, w której zatrudnionych było około 1000 robotników. Na kierowników fabryki sprowadził ks. Czartoryski w 1780 ze Sevres we Francji braci Mezerów, a „porcelana korecka" zyskała sobie sławę daleko poza granicami Polski i nie ustępowała w niczym porcelanom saskim i sewrskim.

Kronika kulturalna

KU CZCI BRATA ALBERTA

Obchód uroczystości ku czci Brata Alberta w Warszawie z okazji 50-lecia rozpoczęcia działalności przez Brata Alberta definitywnie ustalono na dzień 26 marca 1939 r.

Wystawa dzieł malarskich Brata Alberta zostanie otwarta w Muzeum Narodowym w dniu 18 marca b. r.

NAGRODA LITERACKO - ARTYSTYCZNA M. BYDGOSZCZY

Rada miejska m. Bydgoszczy uchwaliła regulamin komitetu nagrody literacko - artystycznej miasta.

Nagroda wynosi zł. 2.500.— i będzie mogła być przyznawana tylko Bydgoszczanom lub osobom, przebywającym przez długie lata w Bydgoszczy i zasłużonym dla miasta za pracę naukową lub artystyczną, przy czym nagrodzony być musi Polakiem pochodzenia aryjskiego.

ODZNACZENIE UCZONYCH FRANCUSKICH

W Lille uroczystość wręczenia przez konsula generalnego R. P. p. Kawałkowskiego srebrnych wawrzynów akademickich, nadanych przez Polską Akademię Literatury pp.: Hermanowi i Moyse'owi, profesorom języka i literatury polskiej na tut. uniwersytetach: państwowym i katolickim, oraz p. Wacławowi Godlewskiemu, lektorowi.

Wśród kilku miast uniwersyteckich we Francji, posiadających lektoraty języka i literatury polskiej, Lille wyróżnia się tym, że w obydwóch uniwersytetach posiada normalne katedry języka i literatury polskiej z pełnymi uprawnieniami naukowymi.

RĘKOPIS „DUCHA PRAW" MONTESQUIEU

Biblioteka Narodowa w Paryżu nabyła na licytacji rękopis „Ducha praw" Montesquieu za cenę 401 tysięcy franków.

POMNIK MARCONIEGO

Mussolini przyjął senatora Cini, inspektora radiofonizacji Pession i rzeźbiarza Dazzi, którzy przedstawili projekt wielkiego pomnika Marconiego, który ma stanąć na Placu Cesarskim wystawy światowej w Rzymie w roku 1942.

Duce zatwierdził pomysł i udzielił dyspozycji w sprawie jego wykonania.

J. F. WITTKOP 68)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

— Słuchaj, Izo, odpraw tego bubka, gdy tu jutro przyjdzie! Naprawdę szkoda pieniędzy tym bardziej, że stan naszej kasy wcale nie jest świetny. Miałem nadzieję na ciotkę, ale i to zawiodło.

— Ach, ta twoja ciotka! — Rowelowa rozgniewała się właściwie o to, że Morzęński nie ucałował jej ręki, choć mu ją podawała niedwuznacznie. — Zwariowana stara wiedźma, bez odrobiny serca. Zresztą cała twoja rodzina jest taka! Ty też nie masz serca! Jestem pewna, że opuściłbyś mnie bez namysłu, gdyby ci tylko zaproponowali dobrą cenę. Już lepiej mi nie mów o swojej kochanej ciotuni! Policją ci groziła!

— I miała słuszność, Izo. W jej oczach wypadek na polowaniu był nieszczęściem, natomiast ucieczka, i to z tobą właśnie — hańbą.

— Ech!... Wszystkie kobiety stają się na starość moralne, a te, które najwięcej grzeszyły, dostają bzika na tym punkcie! Zamiast prawić morały, trzeba było sakiewki rozwiązać, a czy sknera dała ci choć grosz? Obrzydliwa baba! Radzi, robi wyrzuty, poucza, jak wrócić na drogę cnoty, ale za kieszeń mocno się trzyma! Nie, mój kochany, beze mnie zginąłbyś marnie, bo nikt by palcem nie ruszył, by cię ratować.

— Wiem, Izo, co ci zawdzięczam — powiedział ulegle Morzeński. — Jednak ciocia nam też pomogła: przede wszystkim zaopiekowała się Anielą...

— Co?!... No wiesz, mój kochany, to jest po prostu nieprzyzwoite! Teraz mi Anielę będziesz wypominał?! Może stęskniłeś się do niej, albo sumienie cię ruszyło?

— Nie, Izo — odparł pojednawczo — ale zabierając Anielę, oszczędziła nam całej masy kłopotów. Przypomnij sobie, jak tłumaczono jej wyjazd z kraju, nawet przed śledztwem. Jej zeznania mogły ciebie obciążyć, a tak wyszłaś sucho z wody. Aniela szukałaby mnie z pewnością po całym świecie, gdyby nie to, że ciotka jej nie pozwoliła do mnie pisać i w ogóle ją przekonywała, że siedzę w więzieniu. W gruncie rzeczy powinnaś być wdzięczna ciotce.

Rowelowa roześmiała się drwiąco.

— Ja...? — Zerwała się z szezlongu. Śmiech się urwał, oczy błysnęły gniewem. — Mój chłopcze, jeśli masz zamiar robić mi sceny, to uprzedzam, że źleś się wybrał! Do tego wcale nie jestem usposobiona!

— Nie, Izo, ja też nie chcę kłótni, ale muszę przyznać, że zachowałaś się trochę nietaktownie. Po co było się wtrącać? Ręczę ci, że wyglądalibyśmy zupełnie inaczej, gdybyś mnie pozostawiła tę sprawę. Poradziłbym sobie ze staruszką i moglibyśmy wrócić do Ameryki, gdzie się czułem najspokojniej. Ale ty nie znosisz, jeśli ja chcę coś zrobić na własną rękę. To samo było z Bricem w Miami. Nie trzeba było nawet wychodzić do nas, a tym bardziej opowiadać, co nas łączy. No, pomyśl tylko, Izo! Wejdź w sytuację biednej staruszki: jej siostrzeniec z wdową po człowieku, którego sam zastrzelił?!... A jakim tonem z nią rozmawiałaś?! Bądź co bądź, kobieta stara, poważna, z dobrej rodziny.

— Że niby hrabina? Gwiżdżę na wszystkich hrabiów! W Ameryce miałam lokaja z książęcym tytułem. Wprawdzie to był jakiś Kaukazczyk, ale zawsze książę.

— Nie o to chodzi, Izo. Zrozum, że twoje zjawienie się, a zwłaszcza odsłonięcie obecnych stosunków i tych, które nas łączyły przed... wypadkiem na polowaniu były zupełnie niepotrzebne. To właśnie dobiło staruszkę.

Rowelowa zwęziła oczy.

— Ach, tak?!... — zawołała przeciągle. — Więc chcesz powiedzieć, że ja jestem winna jej śmierci? A kto ją wyrzucił za drzwi?

— Za tobą się ująłem — bąknął niewyraźnie Morzeński. — Tobie zaczęła ubliżać...

(D. c. n.).

Wzrost ekspansji kredytowej
Komunalnych Kas Kredytowych

Wywiad z Prezesem Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności p. Min. Mikołajem Dolanowskim.

Komunalne Kasy Oszczędności zajmują dziś w życiu gospodarczym naszego Państwa pozycję tak poważną, że niemal każda bardziej istotna akcja gospodarcza wiąże się z działalnością tych instytucji. Uznaliśmy tedy za wskazane zwrócić się do p. min. Mikołaja Dolanowskiego Prezesa Związku Związków K. K. O., z prośbą o bliższe poinformowanie opinii publicznej na temat działalności kas komunalnych w 1938 r.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA

Nim przejdę do odpowiedzi na zapytania Pana Redaktora, chciałbym w paru zdaniach dać ogólną charakterystykę roli komunalnych kas oszczędności w naszym układzie ekonomicznym.

Idea kształcenia obywatela w akumulowaniu oszczędności z jednej strony — z drugiej zaś konieczność udostępnienia instytucji kredytowych dla szerokich warstw społecznych — to podstawy, na których opierają swój byt komunalne kasy oszczędności. Będąc instytucjami gospodarczymi mają jednocześnie jakby drugie oblicze — oblicze instytucji użyteczności społecznej.

ISTOTNA CECHA K. K. O.

Poza tym istotną cechą K. K. O. jest ich, że tak powiem, „lokalność". Kasy są zespolone z terenem swojej działalności jako zbiornice oszczędności ludności miejscowej oraz źródło kredytów bezpośrednich mieszkańców danego miasta, czy powiatu.

NIE BYŁO ZAHAMOWANIA

Jak K. K. O. spełniały swe zadania w roku ubiegłym?

Warunki gospodarcze dla pracy instytucji finasowych były, jak wiadomo, w roku ub. w Polsce na ogół pomyślne. Rok 1938 upłynął w gospodarstwie polskim pod znakiem intensywnej realizacji planu uprzemysłowienia kraju. Dzięki temu pewne obserwowane objawy recesji w połowie roku ubiegłego na rynkach światowych nie wywołały u nas zahamowania dalszego postępu. Stan rynku pieniężnego przedstawiał się w r. ub. całkowicie zadawalająco mimo niepomyślnego kształtowania się cen w rolnictwie oraz dwukrotnych ostrych zaburzeń w sytuacji politycznej w Europie.

Na szczęście nasz aparat finansowy, a zwłaszcza K. K. O., na które nacisk był w pierwszym rzędzie skierowany, przetrzymał zwycięsko oba uderzenia i do końca roku zdołał prawie w całości odrobić ubytek wkładów z marca i września ub. roku.

WZROST WKŁADÓW

Reasumując należy stwierdzić, że w ciągu roku, mimo dwukrotnego odpływu, wkłady oszczędnościowe w K. K. O. zwiększyły się z 699,8 miln. zł. do 741,1 miln. zł., czyli o 41,3 miln. zł., co stanowi przyrost 6 proc. — W tymże czasie wkłady na rachunkach bieżących zwiększyły się o 7,9 miln. zł. z 94,8 do 102,7 miln. zł. Razem wkłady w K. K. O. zwiększyły się więc prawie o 50 miln. zł. do sumy 843,8 miln. zł.

WZROST EKSPANSJI KREDYTOWEJ

— Czy jednocześnie wzrosła ekspansja kredytowa K. K. O.?

— Niewątpliwie tak.

W 1938 r. całą nadwyżkę wkładów obróciły kasy na akcję kredytową, która zwiększyła się z 646,2 do 692,3 miln. zł., czyli o 46 miln. zł., co stanowi zgórą 7 proc.

GŁÓWNIE KREDYTY KRÓTKOTERMINOWE

— Jaki typ kredytów dominuje w kasach komunalnych?

— Rzecz zrozumiała, że w akcji kredytowej K. K. O. zajmują znaczne miejsce kredyty krótkoterminowe. Wynika to z naszej struktury wkładów oszczędnościowych, których większość jest płatna na żądanie. Mimo to, biorąc pod uwagę ogólny stan kredytów K. K. O., możemy stwierdzić, że kredyty średnie i długoterminowe stanowią również pozycję bardzo poważną. Oba te rodzaje kredytów mniej więcej się równoważą.

Jeżeli chodzi o pożyczkobiorców, to na ostatnim Ogólnopolskim Kongresie K. K. O. zalecono wszystkim kasom szczególną troskę i opiekę nad rozwojem akcji kredytowej dla polskiego stanu średniego. Nadto Kongres zalecił kasom dążenie do potanienia tego kredytu nawet kosztem pewnych ofiar.

NOWY RODZAJ GWARANCJI

Nadto kongres zwrócił uwagę kas na konieczność uwzględnienia w akcji kredytowej walorów osobistych kredytobiorcy, a więc rzemieślników i kupców, których rzetelność i inicjatywa zasługuje na zaufanie i pełne poparcie kredytowe i których gwarancje osobiste mogą w dostatecznej mierze zastąpić gwarancje rzeczowe. Tak śmiała rezolucja wskazuje na to, że kasy komunalne nie zadawalają się dotychczasowymi osiągnięciami w dziedzinie kredytów dla stanu średniego, które przecież wynoszą poważną sumę ponad 100 miln. zł., lecz pragną akcję tę jaknajbardziej rozszerzyć.

KREDYTY DLA ROLNICTWA

— Jak Panu Prezesowi wiadomo, problemat kredytu dla rolnictwa należy dziś do podstawowych zagadnień gospodarczych. Jak ustosunkowują się K. K. O. do tego zagadnienia?

— Mogę Pana zapewnić, Panie Redaktorze, iż kasy należycie doceniają wagę tego problematu. Kongres, o którym mówiłem, w sposób najbardziej pozytywny wypowiedział się za rozszerzeniem kredytu dla rolnictwa.

Nie bacząc na wielkie ofiary, jakie K. K. O. poniosły i jeszcze ponoszą przy oddłużeniu rolnictwa (straty na samym kapitale obliczane są na 25,8 miln. zł., a dochodzą do tego straty na odsetkach, dalej unieruchomienie około 100 miln. zł. na lat kilkanaście), kasy przystąpiły do dalszej akcji kredytowej.

Rezultat jest widoczny: kredyty rolnicze w bilansach K. K. O. na dzień 1 stycznia 1938 r. figurują w kwocie zł. 174,6 miln., czyli stanowią największą pozycję.

RENTOWNOŚĆ KAS

— Pan był łaskaw zaznaczyć, Panie Prezesie, iż mimo to, że K. K. O. nie są obliczone na zysk, zasada gospodarczości bankowej jest w nich ściśle przestrzegana. Wobec tego pozwolę sobie zapytać, jak wygląda opłacalność kas w 1938 r.?

— Na terenie Rzeczypospolitej pracuje 357 kas komunalnych. Rozumie Pan, że otrzymanie bilansów netto od tak rozgałęzionego aparatu nie jest rzeczą łatwą. Na podstawie posiadanych danych mogę już dziś stwierdzić, że pod względem rentowności 1938 r. był zupełnie dobry. Muszę jeszcze zaznaczyć, że jednocześnie pogotowie kasowe jest bardzo wysokie, płynność wzrosła, a spłata kredytów redyskontowanych, zaciągniętych przez K.K.O. w okresie odpływu wkładów jest prawie zakończona.

Sponiewierani, wynędzniali, głodni...
Robotnicy 3 fabryk strajkują
walcząc o prawo do życia

W dn. 16 lutego wybuchł w fabrykach prawideł i kopyt: „Biegun", „Formabut" i „Format" strajk 120 robotników — Polaków, którzy nie mogąc dojść do porozumienia z żydowskimi kapitalistami właścicielami fabryk, postanowili tą drogą dochodzić swych praw.

Nacisk żydowskich fabrykantów

Największą spośród trzech wymienionych jest fabryka „Biegun", zatrudniająca 70 robotników Polaków. — Właścicielami tej fabryki są dwaj żydzi, Frydman i Frojmowicz. W r. 1934 robotnicy pod naciskiem właścicieli fabryk zgodzili się na 15-procentowe obniżenie ich zarobków, do czasu, aż fabryki wyjdą z kłopotów finansowych i będą mogły skutecznie konkurować z innymi firmami.

Obecnie fabryki te nie tylko, że skutecznie mogą konkurować z firmami prowincjonalnymi, ale pozycja ich na rynku jest zupełnie pewna. Ilość wyrabianych przedmiotów bowiem wzrosła w porównaniu z latami ubiegłymi niepomiernie. Tak jak niedawno jeszcze fabryka „Biegun" wyrabiała ok. 1000 sztuk kopyt dziennie, tak obecnie wyrabia dużo ponad 7000.

Niskie zarobki

Zarobki robotników - Polaków, wyzyskiwanych przez żydowskich kapitalistów, są nadzwyczaj niskie. Większość robotników zarabia dwadzieścia kilka złotych tygodniowo pracując intensywnie na akord. Duży zaś procent robotników nie zarabia nawet 18 zł tygodniowo.

Zaznaczyć należy, że do 1 stycznia b. r. robotnicy zatrudnieni w fabryce „Biegun" pracowali 12, a nawet 16 godzin dziennie. Naturalnie musieli się dostosować do żydowskich właścicieli fabryki i świętować wraz z nimi soboty.

Obecnie dzięki naciskowi robotników dyrekcja fabryki zgodziła się na zatrudnianie ich w święta żydowskie.

Niesłychane traktowanie

Wszyscy bez wyjątku robotnicy fabryki uskarżają się poza tym na niesłychane wprost traktowanie ich ze strony właścicieli fabryki. Godność osobista ich dla fabrykantów żydowskich nie istnieje, najchętniej stosowaną formą do robotników jest „tykanie".

Zdarzają się poza tym wypadki, że właściciele fabryki znieważają robotników słownie, wymyślając im w najordynarniejszej formie. Kiedy obrażony robotnik w jakiejkolwiek formie na zniewagi żydowskich kapitalistów zareaguje, zostaje natychmiast usunięty z pracy.

Walka o poprawę

W tych warunkach wszyscy robotnicy Polacy (nie ma wśród nich ani jednego żyda) postanowili walczyć już nie tylko o zawarcie umowy zbiorowej i podwyższenie stawki płac, ale przede wszystkim o zmuszenie żydowskich kapitalistów do innego ich traktowania.

Ofiarność robotników

Na wiadomość o opłakanych warunkach, w jakich żyją okupujący fabryki robotnicy, pracownicy firmy K. Szpotański w Warszawie zarządzili zbiórkę na rzecz gnębionych przez żydowskich kapitalistów robotników. W ciągu jednego dnia zebrano sumę 97,20 zł., którą za pośrednictwem redakcji „ABC" przekazano strajkującym robotnikom, niosąc im jednocześnie słowa otuchy i zachęty do wytrwania w walce z wyzyskiwaczami żydowskimi.

Okupujący fabrykę „Biegun" robotnicy do głębi wzruszeni ofiarnością swych kolegów z firmy K. Szpotański, zasyłają im najserdeczniejsze podziękowania zapewniając, że w walce o słuszne swe prawa nie ustaną i okupować będą fabryki aż do zwycięstwa.

Nie ugną się

Przedstawiciel naszej redakcji udał się na teren fabryki, gdzie stwierdził, że okupujący fabrykę robotnicy znajdują się w niesłychanie ciężkich warunkach.

Blade, wymęczone oblicza wykazują, że robotnicy są już po trzytygodniowym okresie strajku u kresu sił. Trzy tygodniowe bowiem więzienie w brudnych, cuchnących norach nieopalanych, musiało się przyczynić do wyniszczenia robotników okupujących fabrykę. Oczy ich jednak i spojrzenia mocne świadczą, że w walce o swe słuszne prawa nie ugną się.

Żydowską fabryką „Biegun" powinien zająć się już nie tylko Inspektorat Pracy, ale i komisja sanitarna, która na terenie fabryki miałaby wdzięczne pole do popisu.

(lub)

Rekolekcje akademickie
rozpoczynają się we środę

W bieżącym tygodniu, w środę 8 marca rozpoczynają się w kościele Św. Anny (Krakowskie Przedmieście 66) rekolekcje akademickie.

Podobnie, jak w latach poprzednich, tak i w tym roku rekolekcje odbędą się w dwu seriach. Pierwsza seria w dniach od 8 do 12 marca, druga od 15 do 19 marca. Konferencje w I części prowadzić będzie ks. dr. E. Kosibowicz, redaktor „Przeglądu Powszechnego", w II części ks. dr. T. Jachimowski. Początek każdej konferencji o g. 8 wieczór.

Bezpieczeństwo publiczne wymaga oświetlenia i zabrukowania ul. Ogólnej

Dojście do tramwajów przebiegających ul. Juliusza Słowackiego (dawną Marymoncką) wiedzie przez ul. Ogólną. Dojście to jest niezmiernie utrudnione z powodu braku na tej ulicy jezdni, chodników, światła itp.

Ul. Ogólna łączy ul. Juliusza Słowackiego z szeregiem ulic dzielnicy Słodowiec — Piaski. Ulicą tą podążają do pracy robotnicy oraz dzieci do szkół. Brak oświetlenia obniża poza tym również stan bezpieczeństwa publicznego.

Dlatego też mieszkańcy tamtej dzielnicy zabiegają u władz miejskich o zabrukowanie ul. Ogólnej chociażby t. zw. „kocimi łbami".

Bolączki mieszkańców Powązek
Konieczność przedłużenia linii tramwajowej Nr. 1

Powązki obsługują obecnie dwie linie tramwajowe Nr. 1 i Nr. 8. Niestety wozy linii Nr. 1 dochodzą tylko do zbiegu ul. Powązkowskiej i Elbląskiej.

W celu zmniejszenia zapełnienia tramwajów Nr. 8, konieczne jest przedłużenie trasy linii tramwajowej Nr. 1 do końcowego przystanku linii Nr. 8, tj. do kościoła, położonego przy końcu ul. Powązkowskiej.

W odpowiedzi na odpowiednie zabiegi Stow. przyjaciół Powązek, dyrekcja tramwajów odpowiedziała, iż skłonna jest uwzględnić ten postulat po otrzymaniu większej liczby nowych wozów.

Natomiast dezyderat Stow. o upoważnieniu na razie pasażerów linii Nr. 1 do bezpłatnego przesiadania się na końcowej stacji tej linii do wozów linii Nr. 8 nie został uwzględniony.

Projekty budowy mostu
na ul. Karowej

Na podstawie wyników konkursów na projekt budowy mostu im. Józefa Piłsudskiego przez Wisłę na ul. Karowej wraz z dojazdami po obydwóch brzegach rzeki, Biuro Mostów Zarządu Miejskiego przystąpiło do opracowania wstępnych projektów budowy mostu, według kilku odmian.

Opracowany mianowicie został projekt mostu o dwuch poziomach, jednego dla ruchu kołowego i pieszego w górnym poziomie i drugiego dla metra w dolnym poziomie, wyłącznie dla ruchu kołowego i pieszego. W tym ostatnim projekcie przęsła mostów są lżejszej konstrukcji. Obydwa projekty są oparte na systemie belkowym.

Wreszcie opracowano trzy projekty mostu systemu łukowego, wzorowanego w pewnym stopniu na łukach mostu Ks. Poniatowskiego o czterech, pięciu i sześciu przęsłach.

Obecnie wszystkie projekty zostaną przesłane Min. Komunikacji do rozpatrzenia.

Warszawa odczuwa
Brak dworców autobusowych

W Warszawie brak w dalszym ciągu dworców autobusowych, mimo, iż posiada ona kilkadziesiąt linii autobusowych podmiejskich i zamiejskich. Po zlikwidowaniu w r. z. jedynego dworca w Al. Jerozolimskiej, stolica niema obecnie ani jednego dworca autobusowego.

Sprawa budowy dworców była już niejednokrotnie poruszana i za każdym razem realizacja odpowiednich projektów rozbijała się jedynie o trudności terenowe.

Wobec zbliżającego się nowego sezonu budowlanego, rozstrzygnięcie tej sprawy musi nastąpić, w przeciwnym bowiem razie i ten sezon będzie stracony dla budowy dworca.

Milioner żydowski
skazany za fałszowanie weksli

BIAŁYSTOK, 4. 3. (Tel. wł.). Przed Sądem Okręgowym w Białymstoku toczyła się rozprawa przeciwko znanemu bogaczowi białostockiemu, fabrykantowi - żydowi Izaakowi Pinesowi, oskarżonemu o fałszowanie podpisów na wekslach. Oprócz Pinesa na ławie oskarżonych zasiadł buchalter jego Abram Rosenblat.

Oskarżeni skazani zostali przez Sąd Okręgowy na karę 6 miesięcy więzienia, na mocy jednak amnestii z 1936 r. karę im darowano.

40.000 pracowników
otrzyma awanse

Zgodnie z zapowiedzią p. Premiera, nastąpią z dniem 1 kwietnia awanse blisko 40.000 pracowników w rozmaitych działach administracji państwowej.

W urzędach centralnych sporządzane są obecnie wykazy pracowników, przechodzących od przyszłego miesiąca do wyższych szczebli służbowych.

Do 300 milionów zł. podwyższono
obroty towarowe z Niemcami

W dniu 2 b. m. podpisana została przez podsekretarza stanu w M. S. Z. p. J. Szembeka, ambasadora Rzeszy von Moltke oraz przewodniczących delegacji polskiej i niemieckiej: dr. Pilcha, radcę handlowego przy ambasadzie R. P. w Berlinie i dr. Schnurre, radcę legacyjnego w urzędzie Spraw Zagranicznych Rzeszy — umowa dodatkowa do polsko-niemieckiej umowy gospodarczej z dnia 1 lipca 1938 r.

Umowa jest wynikiem rokowań, prowadzonych w związku z przyłączeniem do Polski Śląska Zaolziańskiego oraz przyłączeniem Krajów Sudeckich do Rzeszy.

Obowiązująca dotychczas wysokość obrotów towarowych pomiędzy Polską i Gdańskiem z jednej strony, a Rzeszą Niemiecką z drugiej strony, podwyższona została z 260 miln. zł. do 300 miln. zł. rocznie dla każdej strony.

Przy zawieraniu umowy wykorzystane zostały możliwości, wynikające z wzajemnego uzupełniania się interesów gospodarczych obu krajów w zakresie wywozu i przywozu.

Jednocześnie odbyło się w Warszawie kwartalne posiedzenie polsko - niemieckich komisyj rządowych, na którym ustalona została wysokość wywozu polskiego do Niemiec na następne trzy miesiące.

Amant filmowy
Skazany za hańbiący czyn
zabiega o łaskę

Dużo rozgłosu wywołała w swoim czasie sprawa amanta filmowego Andrzeja Karewicza, przeciwko któremu skierowane zostało oskarżenie o zniewolenie nieletniej córki policjanta. W dwóch instancjach zapadł wyrok skazujący na 4 lata więzienia. Wyrok ten się uprawomocnił i Karewicz został przewieziony dla odbycia kary do więzienia w Płocku.

Obecnie obrona Karewicza podjęła starania o ułaskawienie artysty filmowego, powołując się na jego nieposzlakowane życie przed popełnieniem hańbiącego czynu.

Kalendarzyk
Związku Pań Domu

Dnia 6 b. m. godz. 17.30 roboty ręczne (wykańczanie bluzeczek koronkowych. Dnia 6 b. m. godz. 17 Pokaz „Prasowania na sztywno". Dnia 7 b. m. godz. 12 pokaz we Wzorowni „Prasowanie na sztywno". Dnia 8 b. m. godz 18 pokaz kulinarny „Potrawy ze śledzi". Dnia 9 b. m. godz. 17.30 wieczór brydżowy. Dnia 10 b. m. godz. 11 wycieczka. Dnia 13 b. m. godz. 17.30 roboty ręczne (wykończenie torebek letnich). Dnia 14 b. m. godz. 12 pokaz we Wzorowni „Jak zrobić dogotowywacz". Dnia 15 b. m. o godz. 18 pokaz kulinarny „Potrawy z jarzyn wiosennych".

Goście z Litwy i Danii
przybyli do Wilna

WILNO, 4. 3. Do Wilna przybyła wycieczka litewska w składzie 94 osób, która zwiedzi Wilno i weźmie udział w uroczystościach „kaziukowych".

Wilno zwiedzają też publicyści duńscy, którzy bawią tutaj dla zebrania materiału do książki o Polsce, którą zamierzają wydać w roku bieżącym.

Zmiana
lokalu oddziału Pośrednictwa Pracy dla młodocianych

Z dniem 4 bm. Oddział Pośrednictwa Pracy dla Młodocianych Woj. Biura Funduszu Pracy na m. st. Warszawę oraz Poradnia Zawodowa przenoszą się z ul. Jasnej Nr. 18-20 do nowego lokalu przy Al. Jerozolimskie 4 m. 6. Telefony Nr.Nr. 331-09 oraz 317-86 — pozostają bez zmian.

Urzędowanie normalne w nowym lokalu rozpocznie się od poniedziałku dnia 6 b. m.

RADIO

PONIEDZIAŁEK 6. III.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Zespoły salonowe w repertuarze operowym (płyty).

11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,30 Audycja dla gimnazjów. 15,00 Audycja dla młodzieży. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa. 16,35 Koncert solistów. 17,15 Felieton 17,25 Koncert. 17,50 Pogadanka. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Muzyka lekka (płyty). 18,45 Dialog. 19,00 Audycja żołnierska 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,35 Dziennik. Wiadomości Meteorologiczne i sportowe. 21,00 Koncert kameralny. 21,35 Nowości literackie. 21,55 Audycja. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Dziennik. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

13,30 „Mozart" — audycja dla gimnazjów.
16,35 Koncert solistów.
21,00 Koncert kameralny — Trio Dworzaka.
21,55 Dzieje symfonii.

WARSZAWA II.

14,00 Muzyka obiadowa. 14,50 Gaspar Cassado i Beniamino Gigli (płyty). 15,55 Muzyka symfoniczna Brahmsa (płyty). 16,40 Sport 16,45 Parę informacji. 16,50 Kącik solistów. 17,10 Pogadanka. 17,25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 18,25 „Mazepa" 21,05 Muzyka (płyty). 21,10 Odczyt. 21,30 „Stara Warszawa". 22,05 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23,05 Sonaty wiolonczelowe (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20,00 Dziennik. 20 15 Polska Kapela Ludowa. 20.40 Pogadanka.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0,05 Koncert. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Pogadanka w języku angielskim. 1,05 Koncert popularny. 1,20 Reportaż aktualny. 1,30 Piosenki zalotne. 2,00 Pogadanka. 2,10 „Na swojską nutę".

WTOREK, 7. III

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gignastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Ballady i rapsodie (płyty).

11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Pogadanka dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finasowo - gospodarczych. 16,30 Sonaty skrzypcowe. 17,15 Szkic literacki. 17,30 Audycja. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 20,35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21,00 Koncert symfoniczny. 22,00 Audycja. 22,25 Recital wiolonczelowy. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Dziennik. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

21,00 Koncert Symfoniczny.
22,35 Recital wiolonczelowy Sigrid Succo.

WARSZAWA II..

14,00 Trio P. R. 15.00 Koncert orkiestr dętych (płyty). 15,55 Audycja słowono - muzyczna. 16,40 Sport. 16,45 Parę informacji. 16,50 Kącik solistów. 17,10 Przegląd kulturalny. 17,25 Życie kulturalne stolicy. 17,40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21,05 Muzyka (płyty). 21.10 Teatr Wyobraźni. 21,40 Śpiew. 22,00 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23,00 Koncert dawnej muzyki.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20,00 Dziennik. 20,15 Gawęda ze słuchaczami. 0,25 Koncert rozrywkowy.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0,05 Utwory fortepianowe. 0,25 Audycja. 0,45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1,05 Wesoła Kapela Feliksa Kowalczyka. 1,30 „Zagloba lirnikiem". 2.00 Pogadanka aktualna w języku polskim i angielskim. 2,10 Polskie zespoły wokalne i salonowe.

Pierwsze błogosławieństwo Oja Św. dla Polski

Przygotowania do koronacji w Watykanie

CITTA DEL VATICANO. Wszystkie urządzenia mieszkalne, zbudowane w pałacu watykańskim z okazji conclave, zostały już rozebrane. a cele kardynałów usunięte i zlikwidowane. Watykan przybrał wygląd normalny.

Natomiast w Bazylice św. Piotra rozpoczęto przygotowania do koronacji nowego papieża, którą wyznaczono oficjalnie na dzień 12 marca.

„Giornale d'Italia“ donosi, że **koronacja Piusa XII-go nastąpi zapewne nie wewnątrz Bazyliki św. Piotra, ale w Loggii zewnętrznej, z której Papież po wyborze udzielił tłumom błogosławieństwa**

Wybór loggii zewnętrznej na koronację, pozwoli niezliczonym tłumom wiernych, które zgromadzą się na placu obserwować wspaniałą ceremonię koronacyjną.

CITTA DEL VATICANO, 4. 3. Dziś rano Pius XII-ty odprawił Mszę świętą w swojej kaplicy prywatnej, **po czym przyjął prefekta ceremonii msgr. Respighi** oraz swoich najbliższych współpracowników politycznych msgr. Tardini i Montini. Jutro Papież przyjmie członków kamery apostolskiej, których funkcje po wyborze papieża wygasają. Przed południem Papież przyjmie ponadto grupę Salezjanów.

CITTA DEL VATICANO, 9. . Podczas ceremonii składania przez kardynałów pierwszej obediencji Ojcu św. Piusowi XII Prymas Polski Kardynał August Hlond zbliżając się do nowego kierownika nawy Piotrowej, powiedział: „Składam Waszej Świątobliwości synowski hołd najwierniejszej Polski“.

Pius XII wzruszony bardzo odpowiedział: „Błogosławię z całego serca Episkopatowi, Władzom państwa i całemu Narodowi Polskiemu“.

Kolonii dla Włoch, Niemiec i Polski

domaga się „Giornale d'Italia“

Polemika Gaydy z londyńskim „Timesem“

RZYM, 4. 3. „Giornale d'Italia“ polemizuje w artykule Gaydy z londyńskim „Times'em“ na temat zagadnień kolonialnych.

„Giornale d'Italia“ pisze, że „Times“, nazywając rewindykacje kolonialne nieprawnymi i niepotrzebnymi, broni sprawy posiadających, ale nie służy interesom prawdy i cywilizacji.

Dzisiejsze kolonie zamorskie — zauważa dziennik — posiadają charakter rolniczy i dlatego wymagają pracy rolników. Włochy, Niemcy i Polska mogą dostarczyć rąk do pracy do kolonii, natomiast Francja i Anglia nie są w stanie tego uczynić.

Kolonie wymagają ponadto ludności rozradzającej się, podczas gdy Niemcy i Włochy oraz Polska posiadają ludność o dużej płodności, Anglia, a zwłaszcza Francja stoją w obliczu nadwyżki zgonów nad urodzinami.

Gayda występuje również przeciwko poglądowi, że dostęp do surowców może być zapewniony wszystkim drogą wolnego handlu. Przeciw takiej tezie dziennik rzymski wysuwa argument, że wolny handel ustaje w okresie kryzysów i wojen. a w konsekwencji nie stanowi żadnej stałej gwarancji dostępu do surowców.

Jest również rzeczą wiadomą — pisze „Giornale d'Italia“ — że na obce surowce mogłyby liczyć inne państwa, tylko w wypadku nadwyżki i nadprodukcji, jakaby ujawniła się u wielkich mocarstw, dysponujących wszelkimi bogactwami. Jeśli zaś przyjąć, że angielski argument o wolnym handlu, jako o sposobie zaopatrzenia wszystkich. jest słuszny. w takim razie należałoby zapytać, dlaczego państwa posiadające nie chcą odstąpić części swych bogactw innym i ine chcą zadowolić się wzajemną gwarancją o wymianie surowców i dóbr drogą wolnego handlu.



Głodówka Ghandiego

NEW DELCHI, 4. 3. Pod wrażeniem rozpoczęcia przez Mahatmę Ghandiego postu protestacyjnego, którym Ghandi chce wymusić zmianę konstytucyjnego władcy państwa Radżkota, Thakore Sahib, ministrowie kongresu hinduskiego zwrócili się do wicekróla Indii, lorda Linlitghowa z telegraficznym apelem o interwencję W. Brytanii jako mocarstwa posiadającego naczelną suwerenność nad tym państewkiem.

Według informacji z pałacu wicekróla, opinia oficjalna przeciwna jest na razie interweniowaniu w tej sprawie. Lekarz Ghandiego bardzo jest wyczerpatrzyma on postu, gdyż organizm Ghandiego bardzo jest wyczerpany. Należy wspomnieć, że Ghandi pochodzi z prowincji Radżkota.

Lambeth-Walk wymysłem żydowskim

BERLIN, 4. 3. Władze krajowe Saksonii zabroniły tańczenia tańca lambeth-walk, podając jako uzasadnienie, że lambeth-walk jest dziełem kompozytorów żydowskich.

Właściciele dancingów będą pociągani do odpowiedzialności osobistej za przekroczenie tego zakazu. Kary wynoszą do 6 tygodni więzienia i 150 marek grzywny.

NIE ZAPOMINAJ O TYCH, KTÓRYM ZABRAKŁO PRACY I CHLEBA ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

11 zabitych

w rozbitym samolocie niemieckim

NICEA, 4. 3. Na płaskowzgórzu Tineo znaleziono na wysokości 1800 metrów szczątki rozbitego samolotu niemieckiego, poszukiwanego już od tygodnia.

W samolocie i obok niego znaleziono zwłoki 11-tu pasażerów, którzy ponieśli śmierć w czasie katastrofy.

Min. Grabowski w Krakowie

Zmiany personalne w Min. Sprawedliwości

KRAKÓW, 4. 3. Do Krakowa przybył w charakterze urzędowym minster sprawiedliwości W. Grabowski.

Z tej okazji odbyło się pożegnanie prokuratora sądu apelacyjnego w Krakowie, p. J. Kurkowskiego, który po trzech latach pracy na tym stanowisku, obejmuje w najbliższym czasie kierownictwo biura personalnego w min. sprawiedliwości.

Strajk u Scheiblera i Grohmana

przeciw zamerzonej redukcji

ŁÓDŹ, 4. 3. W dniu dzisiejszym w godzinach rannych wybuchł strajk we wszystkich oddziałach Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych S. A. Scheibler i Grohman w Łodzi.

Strajkujący chcą zaprotestować przeciwko zamierzonej redukcji robotników w Zjednoczonych Zakładach.

Zmiany w Banku Pokskim

zatwerdzone przez Radę Ministrów

W dniu 4 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego, uchwalonych na zwyjczajnym walnym zebraniu akcjonariuszów Banku w dniu 13 lutego rb., następnie Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o rozrachunku pomiędzy Skarbem Pastwa przedsiębiorstwem „Polskie Koleje Państwowe“ i „Państwowym Funduszem Drogowym“ a Bankiem Polskim, Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym, z kolei przyjęto projekt noweli do ustawy z marca 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Rada Ministrów przyjęła poza tym projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, który ma na celu dostosowanie obecnie obowiązujących przepisów emerytalnych do postanowień dekretu Prezydenta Rzplitej z marca 1937 r. o służbie wojskowej oficerów.



Na szlaku Bałtyk – Morze Czarne

Sojusz polsko-rumuński doniosłym czynnikiem międzynarodowym

Toast min. Becka i odpowiedź min. Gafencu

W sobotę po południu, zgodnie z programem min. Gafencu złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie prezydent miasta p. Starzyński podejmował ministra śniadaniem. Po śniadaniu min. Gafencu złożył wizyty marszałkowi Śmigłemu Rydzowi i premierowi Sławoj-Składkowskiemu.

Toast min. Becka

Podczas obiadu, który wydał min. Beck na cześć swego rumuńskiego gościa, obaj ministrowie wygłosili toasty. Min. Beck powiedział m. i.:

Ekscelencjo, panie ministrze!

Pańska wizyta w Warszawie przyjęta jest i przez rząd i przez najszerszą opinię publiczną z najżywszym zadowoleniem. Składa się na to i niezmienne znaczenie, jakie przywiązujemy do naszego stosunku sojuszniczego, i wartość, jaką przedstawia bezpośrednia wymiana myśli w okresie tak pełnym doniosłych wydarzeń, jak wreszcie fakt, który chciałbym szczególnie podkreślić, że od szeregu lat w pańskiej pracy oficjalnej i osobistej znajdowaliśmy u pana zawsze ten sam pozytywny stosunek do współpracy polsko - rumuńskiej, jaki spotyka pan tu w Warszawie.

Znaczenie naszego dwustronnego sojuszu było tak stale jasno i konsekwentnie formułowane w oświadczeniach obydwóch rządów, że nie wymaga zdaniem moim, dalszych komentarzy, natomiast rząd nasz z największym zainteresowaniem pragnie usłyszeć opinię pańską o tym, co możnaby dobrego i użytecznego przewidywać na przyszłość w życiu politycznym tej części Europy, która nas wspólnie interesuje — ze swej strony zaś otwarcie i z uczuciem prawdziwej przyjaźni, jaką żywimy dla pańskiego kraju, powiemy panu, jak zjawiska w dobie obecnej przedstawiają się widziane z Warszawy.

Wspominając z przyjemnością wszystkie nasze poprzednie kontakty pragnąłbym dać wyraz przekonaniu, że nie trudno nam będzie wyciągnąć wiele wspólnych konkluzji.

W ten sposób stosunki polsko-rumuńskie wynikłe ze zdrowego instynktu obu naszych narodów mogą się utrwalić równocześnie, jako pożyteczny czynnik międzynarodowy. Jestem z góry przekonany, że w pańskim kraju, tak jak i u nas, rozszerzającym się łatwo falom pesymizmu przeciwstawia się skutecznie wiara w żywotność naszych państw. Wiara ta pozwala obserwować wszelkie zmiany międzynarodowej koniunktury politycznej z całym spokojem, jako techniczny problem naszych prac.

Dla swego patriotyzmu znajdzie pan, panie ministrze, u nas czynnik dodatkowy: naszą przyjaźń.

Wznoszę kielich na cześć Jego Królewskiej Mości króla Karola, za zdrowie Waszej Ekscelencji i za pomyślność sąsiedzkiego i sojuszniczego narodu rumuńskiego.

Odpowiedź min. Gafencu

Minister Gafencu w odpowiedzi powiedział:

Jestem głęboko wzruszony wszystkimi oznakami szczerej sympatii, które uczyniły jeszcze bardziej cennymi względy, jakimi jesteśmy otoczeni od czasu naszego przyjazdu do Polski, oraz tak piękne przyjęcie, jakie nam zgotowano.

Znam od dawna pańską wiarę w nasz sojusz. Przynosiło mi również zaszczyt to, iż mogłem osobiście liczyć na pańską sympatię, oraz, że mogę w tym miejscu usłyszeć oficjalne i tak wymowne potwierdzenie pańskich uczuć. Pragnę również oficjalnie ponownie potwierdzić, jak dalece pozostałem przywiązany w całej pełni i wierny sprawie sojuszu polsko-rumuńskiego.

Prawa, regulujące stosunki pomiędzy naszymi obu krajami, są oparte przede wszystkim na wspólnocie interesów, czy chodzi o nasze interesy polityczne, czy też o sprawę naszej wspólnej obrony i naszej współpracy nad rozwojem pokojowych stosunków z naszymi sąsiadami, czy też gdy chodzi o nasze interesy gospodarcze i nasze wspólne wysiłki nad rozwojem obrotów i komunikacji wzdłuż wielkiego szlaku europejskiego, który musimy śmiało wytknąc od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego i do mórz południowych.

Ale współpraca nasza nie ogranicza się do tego dalekowzrocznego i zbawiennego realizmu. Z naszym sojuszem połączyliśmy jeszcze wyższe aspiracje. Jesteśmy świadomi tego, iż mamy do spełnienia podobne misje.

Wznoszę kielich na cześć J. E. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, piję za zdrowie Waszej Ekscelencji i pani Beckowej, która swym urokiem podniosła objawy tej miłej gościnności, jaką jesteśmy tutaj otoczeni. Wznoszę kielich za sławę Polski.

Szczątki rozbitego statku

HAMBURG, 4. 3. U wybrzeży Ziemi Ognistej znaleziono szczątki rozbitego statku. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż chodzi tu o niemiecki statek szkolny „Admiral Karpfanger“, który przed kilku tygodniami zaginał bez śladu.

REDAKCJA Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 566-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 – 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź. Piotrkowska 103. tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13. 15—18 Poznań. 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34. 135 Kalisz. Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Żakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej“, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121